

# Eugeniusz Wilkowski

---

## NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim w latach 1980-1989

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 12, 175-211

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**Eugeniusz Wilkowski**

(Chełm)

## **NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim w latach 1980-1989**

### **Wprowadzenie**

Dekada lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia naznaczona jest przede wszystkim fenomenem Solidarności. Bardzo czytelnie dzieli się na okresy: od powstania (podpisania porozumień gdańskich) do 13 grudnia 1981 r. i od „nocy generałów” do wyborów czerwcowych 1989 r. Historycznie przedziały te tworzą jeden wielki proces pokojowego wybijania się Polski na niepodległość. Solidarność formalnie pozostawała związkiem zawodowym, ale w istocie stała się wielkim narodowym zrywem. Przez jednych określana jest ruchem społecznym, społeczno-narodowym, przez innych obywatelskim, ale także insurekcją, powstaniem, a nawet rewolucją. Niezależnie od tych odniesień, sięgania do różnych tradycji, bezspornie stała się wyjątkowym doświadczeniem Polaków. To dzięki niej zrzucony został hegemonizm jednej partii zawłaszczającej uprawnienia w zakresie wyznaczania celów, kon-

trolującej wszystkie obszary życia i stojącej ponad prawem. W kontekście zewnętrznym umożliwiła wszczęcie procesu „jesieni ludów”. Oczywiście, nie możemy zapominać o uwarunkowaniach międzynarodowych, a przede wszystkim o sytuacji w Związku Radzieckim. Nie można również nie zauważać determinantu ekonomicznego. Pod koniec lat osiemdziesiątych gospodarka rozsypywała się w gruzy, rynek praktycznie przestał funkcjonować, płace realne – w stosunku do 1981 r. – były niższe o 9%. Równowaga pieniężna zupełnie została rozchwiana. Stale pogłębiająca się inflacja przybierała charakter galopujący. Sytuacja na terenie województwa białkopodlaskiego, w tym w Radzynie Podlaskim<sup>1</sup>, była pochodną sytuacji w kraju.

<sup>1</sup> Szerzej zob. E. Wilkowski, *Solidarność na terenie województwa białkopodlaskiego w latach 1980-1989*, Biała Podlaska 2013, rozdz. *Sytuacja ekonomiczna na terenie województwa do 13 grudnia 1981*, s. 134 - 161 i *Sytuacja ekonomiczna pomiędzy 13 grudnia 1981 a wiosną 1989*, s. 486 - 499.

Do 13 grudnia 1981 r. NSZZ Solidarność była potężnym ruchem, o niespotykanej dotąd skali, nie tylko w historii Polski. Jej szeregi skupiały ok. 10 mln Polaków z różnych warstw i profesji, ale głównie pracowników wielkich zakładów przemysłowych. To oni stanowili o sile i potencjale tego ruchu<sup>2</sup>. Do tej liczby należy dodać ponad 1 mln osób trudniących się rolnictwem, a zrzeszonych w kilku nurtach Solidarności rolniczej<sup>3</sup>. Nie możemy również zapominać o opozycji pozasolidarnościowej. W 1981 r. najbardziej zauważalną była Konfederacja Polski Niepodległej, skupiająca coraz częściej młodzież przyjmującą radykalne formy działania<sup>4</sup>. O ile przed 13 grudnia

<sup>2</sup> O Solidarności powstało szereg prac, wskazać na wybrane: *Solidarność podziemna 1981-1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006; *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003; *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, red. A. Borowski, NSZZ Solidarność 1980-1989, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, a dotyczące Regionu Środkowowschodniego: *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. P. P. Gach, Lublin 2006; M. Dąbrowski, *NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra..., s. 493-582.

<sup>3</sup> Dzieje Solidarności rolniczej – w skali kraju – dotąd nie zostały opracowane. W tomie II *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, zamieszczony został tekst będący próbą pierwszego spojrzenia ogólnopolskiego: Tomasz Kozłowski i Jan Olaszek, *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980-1989*, s. 75-136, te same teksty zamieszczone zostały w pracy „Solidarność” *Rolników 1980-1989*, red. A. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 33-110, 139-196.

<sup>4</sup> L. Moczulski, *Bez wahania*, Kraków 1993, G. Waligóra, G. Wołk, *Konfederacja Polski Niepodległej 1979-1990*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, t. VII, s. 387-427. *Dokumenty uczestników ROPCzIO 1977-1981*, opr. G. Waligóra, wpr. T. Gąsowski, Kraków 2006; P. Zaręba, *Młodopolscy*, Gdańsk 2000; A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980-1989*, Warszawa

wśród wielu działaczy Związku wyraźnie dawało się zauważyć postawy „samoograniczającej się rewolucji”, to postaw tych opozycja pozasolidarnościowa raczej nie przyjmowała. Nawet struktury poziome w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (nurt socjaldemokratyczny) opowiadały się za zdecydowanie radykalniejszymi działaniami.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, nie zapominając o fali strajków podjętych w większych zakładach pracy i metodach rozbijania ich, masowość ruchu została wytrącona, złamana. Uderzenie aparatu represji było potężne. Przeciwno społeczeństwu skierowano nie tylko wszystkie siły milicyjne, z rozbudowanym aparatem ORMÓ, ale także wojsko (ok. 70 tys. żołnierzy). To na lata 1982-1984 przypada najwięcej aresztowań kolejnych grup działaczy Solidarności podziemnej. Usuwano ich z pracy, poddawano różnym formom zastraszenia, szantażu. Tysiące osób zdecydowało się na emigrację. Opór przeciwko reżimowi przestał być masowy. Przestrzeń postaw przystosowania (adaptacji wobec narzuconych warunków) ogarnęła większość Polaków. Solidarność podziemna stała się ruchem kadrowym<sup>5</sup>, a najbardziej charakterystycznym wyrazem prowadzonego oporu było wydawanie pism solidarnościowych, czy innej proweniencji opozycyjnej. Po 13 grudnia 1981 r. nie wszyscy walczyli „z komuną” nie tylko z racji przyjmowania postaw przystosowania (nie można także nie zauważać tych, którzy przyjęli postawy afiliacji). Wskazywanie na masowy sprzeciw w tym okresie nie jest zgod-

1991.

<sup>5</sup> J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź, s. 5.

ne z prawdą historyczną. Oczywiście, w dużych ośrodkach miejskich skala oporu była znacznie większa. To w miastach dochodziło do gwałtownych wystąpień ulicznych<sup>6</sup>. To w tych ośrodkach Msze św. odprawiane w intencji ojczyzny gromadziły rzesze wiernych. Masowo kolportowana była *bibuła*. W małych miastach procesy sprzeciwu przebiegały inaczej. Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja na wsi. Udział mieszkańca Warszawy w Mszy św. na Żoliborzu, odprawianej przez ks. Jerzego Popiełuszkę, był oczywistym krokiem. Natomiast zorganizowanie wyjazdu na tę Mszę św. z małej miejscowości urastało do rangi poważnego przedsięwzięcia, po którym wezwanie na „rozmowę ostrzegawczą” przez SB było raczej przesądzone. O ile w 1981 r. Służba Bezpieczeństwa nie była w stanie w pełni kontrolować Solidarności, z uwagi na jej masowość, rozmiary, to od 1982 r. zadania operacyjne mogła wykonywać z większą skutecznością. Nawet w takich miastach jak Puławy, Chełm, Zamość – po kolejnych falach aresztowań – zdecydowanych działaczy na czynny opór nie pozostało wielu. Nie znaczy to, że o wszystkich działaniach podziemnych aparat bezpieczeństwa wiedział, zdecydowanie należy odrzucić takie postrzeżenie dekady lat osiemdziesiątych<sup>7</sup>. Na terenie województwa

<sup>6</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999.

<sup>7</sup> W świadomości wielu osób po dzień dzisiejszy pozostał obraz rzekomej wszechobecności „służb tajnych, dwupłciowych”. Podczas zbierania relacji spotyka się osoby, które podanie nazwiska z Komisji Zakładowej danego zakładu pracy traktują jako „zastrzeżone”, gdy równocześnie zachowane zostały wykazy członków z tychże Komisji. Innym razem rozmówca używa argumentu: „nie powiem, bo chcę żyć”.

bialskopodlaskiego większość „wrogich” działań „przeciwnika politycznego” nie została wykryta. Nie wszystkie działania podziemne były „wykrywane” i w innych częściach kraju, choć podejmowane były różne przedsięwzięcia operacyjne przez SB.

Niezależnie od powyższych warunkowań, jednoznacznie należy opowiedzieć się za potrzebą odkrywania zdarzeń z tamtej dekady i owe – niezwykle ważne – doświadczenia wpisywać w dzisiejszą narodową tożsamość. Jest to w równej mierze podstawowe w stosunku do przestrzeni ogólnonarodowej (co ma także wpływ na unitarne postrzeżenie charakteru państwa), jak i w odniesieniu do lokalnych ojczyzn. W przedkładanym szkicu nie jest podejmowana problematyka NSZZ Solidarności Wiejskiej, a od Zjazdu w Poznaniu (6-9 marca 1981 r.) NSZZ RI Solidarność. Wątki tego nurtu zostały włączone jedynie przy rekonstrukcji zdarzeń z końca dekady w części wskazującej na ujawnianie struktur Związku i ponowne podejmowanie działalności legalnej.

## Przejawy opozycji przed sierpniem 1980

Przed sierpniem 1980 r. ważny rozdział zapisała opozycja polityczna (demokratyczna). Nie była ona jednolita programowo, ani też organizacyjnie<sup>8</sup>. Wspólną przestrzenią działań było tworzenie ośrodków sprzeciwu wobec totalitarnego systemu<sup>9</sup>. Na te

<sup>8</sup> Tamten okres stał się swoistą prefiguracją dzisiejszego rozczłonkowania i sporów – głównie o charakterze personalno-ambicjonalnych – prawej strony polskiej sceny politycznej.

<sup>9</sup> System narzucany Polsce miał być kopią ustroju sowieckiego. Carl Friedrich i Zbigniew

renie Radzyńskiego nie było opozycji zorganizowanej. Z zachowanych materiałów archiwalnych możliwe jest jednak wychwycenie postaw krytycznych wobec ówczesnego systemu, czy nawet opozycyjnych<sup>10</sup>. Pojawiły się również *druki nielegalne*. W 1980 r. na terenie miasta pojawiły się ulotki, pochodzące z zewnątrz, ale adresowane do osób tu mieszkających. Wydarzeń tych nie należy pomijać, przenikały bowiem do świadomości osób tu mieszkających.

Podczas zebrania wiejskiego 12 lutego 1977 r. we wsi Ustrzesz, na terenie gminy Radzyń Podlaski, mieszkańiec tej miejscowości Franciszek Kałuski krytycznie wypowiadał się o polityce państwa wobec rolnictwa. Stwierdził m.in. że „chłopi nie kontraktujemy wcale i nie dajmy dla państwa nic, a wtedy zobaczą. Mówi się o pomocy dla nas, a

tu jej nie ma”<sup>11</sup>. Ta odważna wypowiedź „spowodowała ferment na zebraniu aktywizując innych rolników do negatywnych wypowiedzi i bezpodstawnych podstaw żądań”<sup>12</sup>. Jeden z rolników, przychodząc w sukurs F. Kałuskiemu, powiedział, że „przez te pięć lat chcą rolnika wycisnąć jak gąbkę i dopiero dać mu resztę”. Podniósł, że „powinno się zaliczyć rolnikowi to co dał państwu w okresie minionych trzydziestu lat”<sup>13</sup>. Sprawa przekazana została do SB. Wszczęta została sprawa operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Naprawiacz”. W trakcie prowadzenia jej okazało się, że F. Kałuski przy różnych okazjach wypowiadał się krytycznie o ówczesnej polityce państwa. Został zawezwany na rozmowę „profilaktyczno-ostregawczą”. Podczas niej nie wypierał się swoich wypowiedzi, uzasadniał je swoim temperamentem, zrzucając na karb „zdeenerwowania, podniecenia”<sup>14</sup>. W kolejnych latach wystrzegał się od wypowiedzi krytycznych wobec polityki rolnej i sytuacji w kraju.

15 i 17 lutego 1980 r. w Radzynie Podlaskim, przy ul. Ostrowieckiej, Warszawskiej i Międzyrzeckiej, pojawiły się ulotki. Zostały one naklejone m.in. na budynku ZURT, Banku Spółdzielczym, na kiosku przy ul. Warszawskiej. Jedna z nich przedstawiała noworodka, na czarnym tle, bez koń-

---

Brzeziński wskazał na następujące cechy systemu totalitarnego: narzucenie jednej ideologii, podporządkowującej wszystkie sfery życia, nawet prywatnego, wprowadzenie monopolu jednej partii politycznej, w pełni kontrolowanej przez przywódcę o pozycji dyktatora, stojącej ponad administracją państwową, przy równoczesnym zwolnieniu władz partyjno-państwowych od odpowiedzialności, w celu ujednoczenia społeczeństwa wprowadzenie pełnej kontroli (terror fizyczny i psychiczny), wprowadzenie centralizmu do życia politycznego i ekonomicznego (wyeliminowanie reguł konkurencyjności i swobody gry różnych sił, scentralizowane zarządzanie gospodarką), por. A. Krajewski, *Międzywspółpraca a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*, Warszawa 2004, s. 11; A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008, s. 5-8.

<sup>10</sup> Innym rozdziałem jawią się postawy oporu, które ujawniały się, jako forma „łagodniejszego” sprzeciwu, obok postaw opozycyjnych, podczas wyborów do rad narodowych, czy Sejmu PRL. zob. E. Wilkowski, *Solidarność na terenie województwa białskopodlaskiego ... rozdz. Wybory do rad narodowych i Sejmu PRL jako okresy ujawniania postaw opozycyjnych*, s. 750-794.

---

<sup>11</sup> Instytut Pamięci Narodowej Oddział Lublin, [dalej: IPN Lu], sygn. 0179/23. Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Naprawiacz”. Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Białej Podlaskiej z 14.02.1977, k. 5.

<sup>12</sup> Tamże, k. 5.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Naprawiacz”. Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Białej Podlaskiej z 29.03.1977, k. 17.

czyn, w kolorze czerwonym, a u dołu napis wykonany dużymi literami „Nie zabijaj” i niżej małym drukiem „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. Kto by przyjął jedno z takich dzieci w imię moje, mnie przyjmie. Kościół broni każdego poczętego dziecka. Zabijanie nienarodzonych dzieci w łonie matek jest najboleśniejszą raną Kościoła i Narodu” – Karol Wojtyła. U dołu ulotki, po prawej stronie, umieszczony został orzeł w koronie i napis „Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja”. Drugi plakat, wykonany na białym tle, przedstawiał sylwetkę papieża i młodego chłopca. U góry zamieszczony został napis „Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka” i poniżej źródło tej myśli, czyli encyklika „Redemptor hominis” Jana Pawła II<sup>15</sup>. Pierwsze kroki SB skierowała do ks. Prałata Witolda Kobylińskiego, proboszcza parafii w Radzynie. Ten w tej sprawie funkcjonariuszom niczego nie przekazał. SB podjęła szereg działań wyjaśniających. Nie doprowadziły one do ustalenia sprawców rozwieszenia plakatów. Kolportaż plakatów o podobnej treści w Radzynie powtórzony został 7 sierpnia 1980 r. Sprawców również nie wykryto. Funkcjonariusz SB z Białej Podlaskiej w przygotowanym dokumencie wyjaśniającym tę sprawę, zaznaczył, że „miejscowy kler silnie oddziałuje na społeczeństwo Radzyna, w większości głęboko wierzące. Działalność zakonnic i świeckich katechetek katolickich w środowisku radzyńskim ma również duży wpływ na zaangażowanie tych

<sup>15</sup> Tamże, sygn. 0179/310. Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Parkan”. Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Parkan” z 14.03.1980, k. 1.

elementów w swojej działalności”<sup>16</sup>. Wskazywał zatem na znaczenie lokalnego Kościoła.

21 marca 1980 r. we wczesnych godzinach rannych w Radzynie Podlaskim, w kilku punktach miasta „ujawnione” zostały ulotki o treści „antysocjalistycznej”. SB natychmiast podjęła działania, w ramach których „zabezpieczono” 68 ulotek formatu A5, wykonanych metodą powielaczową, zatytułowanych „Nie ma chleba bez wolności”, sygnowanych przez drukarnię „Głos”. Treść ulotek nawoływała do bojkotu wyborów. Podnoszono w nich, że udział w nich staje się aktem popierania polityki PZPR, która doprowadziła do braku mieszkań, mięsa, kolektywizacji rolnictwa, dyskryminacji osób wierzących, zależności Polski od Rosji Sowieckiej<sup>17</sup>. 20 innych ulotek formatu A4 rozproszonych zostało wokół jednego z osiedli mieszkaniowych (dokument SB nie wymienia którego), wykonanych również techniką drukarską w drukarni im. Józefa Piłsudskiego pod tytułem „Prawa i godności Narodu”, a sygnowanych przez Komitet na Rzecz Samostanowienia Narodu. W jego imieniu zamieszczone zostały nazwiska: Marian Piłka, Edward Staniewski, Wojciech Ziemiński. Ulotki te również nawoływały do bojkotu wyborów przez wszystkich Polaków, „którzy nie są zwolennikami narzuconego naro-

<sup>16</sup> Tamże, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Parkan”. Pismo mjr E. Lenarcika funkcjonariusza SB z Białej Podlaskiej do Kierownika Komisariatu MO w Radzynie Podlaskim z 20.03.1980, k. 36.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 0179/264, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Propaganda”. Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Propaganda” z 21.03.1980, k. 8.

dowi przed 35 laty systemu totalitarnej władzy”<sup>18</sup>. Służba Bezpieczeństwa wszystkie ulotki „zabezpieczyła” przed godziną 5.30, tak, aby osoby idące do pracy nie mogły przejąć ich. Aby zapobiec innym tego rodzaju akcjom na teren miasta wysłane zostały wzmożone patrole MO. Polecono kontrolować pojazdy na terenie całego województwa, głównie z rejestracjami spoza województwa<sup>19</sup>. Zgodnie z pragmatyką SB wytyczone zostały kierunki „pracy operacyjnej”. Postanowiono sprawdzić, czy rozrzucone ulotki nie zostały przekazane kierowcom i uczniom szkół ponadpodstawowych, sprawdzić osoby mające „związek z działalnością antysocjalistyczną w przeszłości”. Polecono przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi kierowcami autobusów, którzy wyjeżdżali nocą z 20 na 21 marca. Numery kontrolowanych samochodów z terenu innych województwa miały zostać przesłane do właściwych Wydziałów III Komend Wojewódzkich MO z zapytaniem, czy ich właściciele „nie prowadzą działalności antysocjalistycznej i czy mogli być kolporterami ulotek”<sup>20</sup>. SB postanowiła przeprowadzić rozmowy z dyrektorami radzyńskich szkół ponadpodstawowych i „uczulić ich” na możliwość dalszego kolportażu. SB uznała za konieczne wytypowanie grupy osób z Radzyna, jako ewentualnych sprawców kolportażu, przeprowadzenie z nimi rozmów, a zebrane ulotki przekazania do badań kryminalnych celem ustalenia szczegółów daktyloskopijnych. Wszystkie te czynności podjęto w ramach wszczętej sprawy operacyjnego o krypt. „Propaganda”.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, k. 9.

<sup>20</sup> Tamże.

Tego samego dnia, już o godzinie 6.50, SB „ujawniła” dwie ulotki w pomieszczeniach socjalnych Stacji Napraw Oddziału PKS w Radzynie. Znajdowały się one w zamkniętych szafach ubraniowych. Były to takie same materiały, jakie wcześniej znaleziono na terenie miasta, o treści „Nie ma chleba bez wolności”. Na drugiej stronie znajdowały się fragmenty z dokumentów: encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”, Orędzia Episkopatu Polski w sprawie wyborów do Sejmu z 10.09.1946 r., programu Polskiego Porozumienia Niepodległościowego z 1976 r., Oświadczenia Rady Sygnatariuszy Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela ze stycznia 1980 r., Oświadczenia KSS-KOR z lutego 1980 r.<sup>21</sup>

Służba Bezpieczeństwa podjęła poważne działania. Dokonano ustaleń samochodów i osób spoza terenu województwa białkopodlaskiego, poruszających się po drogach 21 marca w okolicach Radzyna. Do właściwych Komend Wojewódzkich MO wysłano wykazy numerów samochodów z zapytaniem, czy ich właściciele byli związani z działalnością „antysocjalistyczną”. Z żadnej z Komend nie uzyskano potwierdzenia faktu prowadzenia przez te osoby takiej działalności. Wówczas przyjęto wersję, że kolporterem mógł być uczeń jednej ze szkół ponadpodstawowych w Radzynie. Dodatkowo „wytypowano” grupę osób, jako potencjalnych sprawców. Ze wszystkimi tymi osobami przeprowadzone zostały rozmowy, „które nie wniosły nic nowego do spra-

<sup>21</sup> Tamże, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Propaganda”. Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Białej Podlaskiej z 21. 03. 1980. k. 15.

wy”<sup>22</sup>. Skrupulatnie były wykorzystane osobowe źródła informacji. TW zaangażowani w tej sprawie wskazywali na możliwość kolportażu ulotek przez osoby spoza terenu województwa. W oparciu o informacje z tych źródeł zaczęto przyjmować pierwsze poszlaki. Na ulotki znalezione w Stacji Napraw PKS wskazywano, że zostały znalezione przypadkowo i podjęte „jedynie z ciekawości”. Przy braku możliwości wykrycia sprawcy kolportażu ulotek sprawa operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Propaganda” została zakończona. Postaw krytycznych, czy nawet opozycyjnych w Radzyńskim było zapewne więcej. Nie zachowały się jednak dokumenty archiwalne pozwalające na ich pełne odtworzenie<sup>23</sup>. Warto jednak pamiętać i o tych wydarzeniach przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

### Strajki 1980 r. w Radzynie Podlaskim

Wydarzenia sierpniowe w 1980 r. poprzedzone zostały strajkami lipco-

---

<sup>22</sup> Tamże, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Propaganda”. Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Białej Podlaskiej z 15.05.1980, k. 20.

<sup>23</sup> W 1972 r. Sąd Powiatowy w Parczewie na dwa lata więzienia skazał Wacława Kunaszyka, mieszkańca nieodległej Tyśmienicy. W styczniu i lutym 1972 r. własnoręcznie wykonał i rozkolportował ulotki o „wrogiej treści” i napisał sześć anonimów do działaczy PZPR, uznanych za „pogróżkowe”, Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (dalej: KW Lublin), sygn. 714, k. 50, Meldunki z Komendy Wojewódzkiej MO dot. sytuacji na terenie województwa. Pismo Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego d/s SB w Lublinie do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie z 10.06.1972.

wymi także na Lubelszczyźnie, uznanymi za ważny rozdział poprzedzający powstanie Solidarności. Na zakres tych strajków – głównie lubelskich – wskazuje Marcin Dąbrowski w *Lubelskim Lipcu 1980*<sup>24</sup>. Swoją rolę w nich ma także teren województwa białskopodlaskiego (głównie jednak Biała Podlaska)<sup>25</sup>. Fragmentem tych wydarzeń były protesty pracowników w Radzynie Podlaskim. Strajk w Radzyńskim Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Handlowych „WUTEH” został podjęty 20 lipca, gdy na rannej zmianie pojawili się pierwsi pracownicy. Został ogłoszony po podpisaniu list obecności i trwał – z uwagi na nieustępliwość dyrekcji i władz – do 23 lipca, kiedy to przybył zastępca dyrektora Zjednoczenia i zapewnił o podwyżce wynagrodzeń, dokonując przeszerogowania zakładu z II do III tabeli płacowej<sup>26</sup>. Przedsiębiorstwo zatrudniało wówczas 108 osób. W zgłoszonych postulatach pracownicy oczekiwali: podwyżki wynagrodzeń, przyznania deputatu węglowego, z możliwością zamiany na ekwiwalent pieniężny, możliwości zakupu 2 kg mięsa tygodniowo na osobę. Po pod-

---

<sup>24</sup> M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, Lublin 2000.

<sup>25</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na terenie województwa białskopodlaskiego...* (rozdz. *Protesty pracownicze z 1980 r., charakter zgłaszanych postulatów*, s. 162 - 194).

<sup>26</sup> M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec ...* s. 148, Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej (dalej: KW Biała Podlaska), sygn. 320, Notatki z wizyt u protestujących i z zebrań POP. Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z aktywem Radzyńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Handlowych „WUTEH” w Radzynie Podlaskim z 9.08.1980, brak paginacji (dalej: b.p.).



jęciu protestu w zakładzie powołany został Komitet Strajkowy. W jego skład weszli: Henryk Kobiałko, Ludwik Siwek, Antoni Hołownia, Krzysztof Kozak, Jan Sobieszek<sup>27</sup>. Od początku ogłoszenia strajku niezwykłą aktywność przejawiał sekretarz POP, starając się go zdławić. Na zwołane zebranie „organizacji partyjnej” przybyło jedynie pięciu członków PZPR, pozostałych dziesięciu uczestniczyło w strajku<sup>28</sup>.

O godzinie 10.00 24 lipca podjęty został strajk w Spółdzielni Pracy „Radzynianka”. Na ręce przewodniczącego Rady Zakładowej Związku Zawodowego złożona została petycja z postulatami podpisana przez 108 osób. Dotyczyły one: podwyżki płac, jako rekompensatę za wprowadzane podwyżki cen na mięso i inne artykuły spożywcze, wypłacenie – do końca sierpnia – zaległej trzynastki za 1979 r., podwyższenie premii do 15%, nagradzanie tych pracowników, którzy rzeczywiście na nagrody zasługują, utworzenie kiosku przyzakładowego lub zaopatrywanie pobliskiego sklepu spożywczego, aby podczas przerwy śniadaniowej można było kupić wędlinę na kanapki, raz w miesiącu organizować spotkania z pracownikami i informować o sytuacji ekonomicznej Spółdzielni, stałego zaopatrywania w środki czystości, przywrócenia dopłat do obiadów (cofniętych 1 lipca), wprowadzenia wolnych sobót (gdy wykonywane są zadania planowe)<sup>29</sup>. Postulaty te, z wyjątkiem

<sup>27</sup> Tamże, b.p. Notatki z wizyt u protestujących i z zebrań POP. Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z aktywem Radzyńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Handlowych „WUTEH” w Radzynie Podlaskim z 9.08.1980.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże, b.p., Notatki z wizyt u protestujących

podwyżki płac i premii, były zgłaszane wcześniej, ale władze Spółdzielni i „partyjne” ignorowały je. 24 lipca, po przedłożeniu postulatów i apelu władz Spółdzielni o podjęcie pracy, strajk został zawieszony. Do wznowienia go doszło już następnego dnia o godz. 6.00 i trwał do ok. godz. 10. Strajkujące kobiety (protest podjęło 85 pracowników) ustąpiły dopiero po otrzymaniu gwarancji realizacji zgłoszonych postulatów<sup>30</sup>. Ten strajk kończył lipcową falę protestów na terenie województwa białkopodlaskiego. Kolejna pojawiła się dopiero pod koniec sierpnia 1980 r. i przeciągnęła się na wrzesień.

2 września przedłożone zostały postulaty przez pracowników Eksportowego Zakładu Owocowo-Warzywnego w Radzynie Podlaskim. Zawarto w nich żądania: utrzymania dopłat do posiłków regeneracyjnych dla pracowników działu zamrażania i kwaszenia, dostaw części zamiennych do urządzeń sprowadzonych z Bułgarii, dostaw cementu, tarcicy, blachy ocynkowanej, wapna na remonty bieżące<sup>31</sup>. Zachowana notatka jest lakoniczna i nie wskazuje na inne działania podjęte przez pracowników zakładu.

Skala podjętych protestów w Radzynie nie była zatem duża, niemniej zakłady pracy tego miasta mają też swój udział w ówczesnej fali protestów.

---

i z zebrań POP. Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy w sprawie przerwy w produkcji w Spółdzielni Pracy „Radzynianka” w Radzynie Podlaskim przeprowadzonej w dniu 31.07.1980.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, b.p., Notatki z wizyt u protestujących i z zebrań POP. Notatka służbowa sporządzona w sprawie przedstawionych wniosków i postulatów za zebraniu Rady Zakładowej przez załogę Eksportowego Zakładu Owocowo - Warzywnego w Radzynie Podlaskim z dnia 2.09.1980.

## Spory o krzyże, jako wyraz poszerzenia obszarów niezależności

Nie można dziejów Polski, w tym najnowszych, rozpatrywać bez uwzględnienia roli Kościoła łacińskiego. Szczególną rolę odegrał on w okresie rozbiorów, dobie powstań narodowych, wojen. W okresie powojennym, po rozprawieniu się z opozycją polityczną, pozostawał jedyną niezależną siłą mającą charakter instytucjonalny<sup>32</sup>. Nie mógł zaakceptować narzucanej materialistycznej wizji świata i człowieka. W wymiarze bytowo-antropologicznym niósł to, co w marksizmie było podstawowym obszarem ataku. Dlatego z taką siłą był atakowany w okresie stalinowskim. Trudnym okresem były lata sześćdziesiąte, czas usuwania Kościoła ze szkół, ograniczania, bądź likwidowania różnych form aktywności w przestrzeni publicznej (zakaz święcenia pól, ograniczania lub zakaz procesji Bożego Ciała, brak zgody na remonty lub budowę obiektów sakralnych). Kościół, aby trwać i wypełniać swoją misję, zmuszony został do obrony swego stanu posiadania, niejednokrotnie za cenę znacznego kompromisu (np. porozumienie z 14 kwietnia 1950 r.), a tam gdzie można było, powolne-

<sup>32</sup> Powojenne dzieje Kościoła zostały przedstawione m. in. przez: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2008; *Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, opr. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008; P. Nitecki, *Kościół, Solidarność i odnowa społeczna w Polsce*, Warszawa 1991; P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu*, t. I i II, Warszawa 1995; P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1981-1984*, t. I, Pelplin 1996.

go rozszerzania zakresu swego działania. Jego sytuacja była wyjątkowo trudna i skomplikowana. Był atakowany z zewnątrz, ale także wymyślano szereg „narzędzi rozmiękczenia” od wewnątrz (księża patrioci, narzucanie obsady stanowisk kościelnych). Zgodnie z wyznacznikami społeczeństwa totalitarnego, a taki system został Polakom narzucony, poddany został ścisłej kontroli PRL-owskiego aparatu władzy i przeróżnym ograniczeniom. Władze komunistyczne nie cofnęły się przed przygotowaniem pokazowych procesów politycznych księży, w tym biskupów, uwięzienia Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wszelkie poczynania Kościoła były kontrolowane przez Wydział IV Służby Bezpieczeństwa i Urzędy do Spraw Wyznań Urzędów Wojewódzkich (do reformy administracyjnej w 1975 r. odpowiednie referaty wyznaniowe powiatowych i wojewódzkich rad narodowych). Formalnie to Urząd „nadzorował” prace Kościoła i „związków wyznaniowych”. To on wydawał pozwolenia na remonty i budowy obiektów sakralnych (z reguły odmawiał). Nawet remont krzyża przydrożnego, kapliczki wymagał zgody władz. Urząd do Spraw Wyznań wyrażał swoją opinię o kapłanach kierowanych przez Księdza Ordynariusza do parafii, zgłaszał swoje zastrzeżenia. W tamtym okresie niewiele było proboszczów w rozumieniu prawa świeckiego, zdecydowana większość kierowała parafiami na zasadzie administratora. Bez zgody władz nie można było przygotować procesji Bożego Ciała, poświęcenia pól, procesyjnego przejścia z kościoła na cmentarz grzebalny, jakiegokolwiek

wyjścia poza ogrodzenia terenu przykościelnego. Powszechnie odmawiano wynajęcia autokarów na wyjazdy pielgrzymkowe. Niestety, akta wytworzone przez bialski Urząd do Spraw Wyznań nie został przejęty przez archiwum. Jest to niepowetowana strata. Bez nich w zasadzie niemożliwe jest pełne odtworzenie relacji Kościół – władze na tym terenie.

Pod wpływem rodzącego się ruchu Solidarności wierni odważniej zaczęli upominać się o kolejne prawa. Jednym z przejawów tego procesu stały się akcje zawieszania krzyży w obiektach użyteczności publicznej, jako wyraz poszerzania obszarów niezależności. Podjęte dzieło zawieszania krzyży w szkołach i zakładach pracy na terenie województwa białkopodlaskiego rozpoczęte zostało w Radzynie Podlaskim. Z tych racji wydarzenia z tego miasta odbiły się głośnym echem w tej części Polski. 9 stycznia 1981 r. uczniowie zawiesili krzyże w 11 z 16 pomieszczeń klasowych w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym. Po interwencji dyrektora Liceum i miejscowego Inspektora Oświaty i Wychowania, jeden z nauczycieli zdjął 4 krzyże<sup>33</sup>. Sprawa ta bardzo szybko nabrała rozgłosu. Podczas Mszy św. 11 stycznia kapłani radzyńscy zwrócili się do wiernych o modlitwę w intencji młodzieży i „powodzenia wszczętej przez nią akcję wieszania krzyży w pomieszczeniach szkolnych”. 12 stycznia do dyrektora Liceum przybyła delegacja Międzyzakładowej (Środowiskowej) Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność

w składzie: Włodzimierz Dziega, przewodniczący MKP NSZZ Solidarność z Radzyna, pracownik Zakładu „Delta” w Branicy, Jan Krzysztofiak, lekarz z Radzyna, i Janusz Charęziński, z zawodu elektryk<sup>34</sup>. Delegacja ta w imieniu rodziców zażądała pozostawienia zawieszonych krzyży w klasach, podnosząc, że w przypadku zdjęcia ich, rodzice uczniów uczęszczających do Liceum podejmą strajk w swoich zakładach pracy. Przedstawiciele MKP NSZZ Solidarność zaproponowali przeprowadzenie wśród młodzieży plebiscytu. Dyrektor Liceum nie wyraził zgody. Od dnia zdjęcia krzyży codziennie do dyrektora szkoły zgłaszały się delegacje młodzieży z poszczególnych klas z pytaniem o decyzje Rady Pedagogicznej w tej sprawie. Podczas posiedzeń Rady Pedagogicznej w dniach 12 i 15 stycznia, zwołanych przez dyrektora i Inspektora Oświaty, podjęte zostały uchwały o pozostawieniu zawieszonych krzyży. Nauczyciele wypowiedzieli się, że zawieszane krzyże „nikomu nie przeszkadzają”. Na 36 nauczycieli pracujących w radzyńskim Liceum 30 należało do Solidarności. Fakt ten należy podkreślić. Solidarność nauczycielska na terenie województwa białkopodlaskiego nie była ani liczna, ani licząca się. Z Solidarnością związani byli nauczyciele szkół w Białej Podlaskiej, głównie w Międzyrzeczu Podlaskim, radzyńskim Liceum, i jeszcze kilku szkół (w tym w Czemiernikach, Parczewie, Jabłoni). Uchwały podjęte przez Radę Pedagogiczną 15 stycznia zostały zawieszane przez Inspektora Oświaty i

<sup>33</sup> IPN Lu, sygn. 0249/92, k. 13, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białkopodlaskiego z 15-17.01.1981.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 0179/232, k. 18, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Samowola”. Informacja dotycząca sytuacji w szkołach średnich w Radzynie Podlaskim z 19.01.1981.

Wychowania w Radzynie<sup>35</sup> (pytanie o samodzielność i podmiotowość rad pedagogicznych). Krzyże zdjęto. W tej sytuacji w ich obronie wystąpiła młodzież, która na północnej Lubelszczyźnie często występowała w roli podmiotu przesądającego. 17 stycznia o godzinie 8 uczniowie Liceum, łącznie ok. 400 osób, zebrali się w świetlicy szkolnej i zażądali przybycia dyrektora szkoły. W imieniu zebranych uczniów wystąpił Andrzej Smęta, przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, uczeń klasy IV, i oświadczył dyrektorowi, że młodzież nie podejmie nauki w żadnej sali lekcyjnej, w której nie będzie zawieszony krzyż. Zagroził bojkotem zajęć<sup>36</sup>. W trakcie trwania rozmów z dyrektorem grupa uczniów „wzięła samowolnie klucze” i zawiesiła krzyże we wszystkich salach (dwunastu). Po przekazaniu tej informacji zebranych uczniom na świetlicy, wszyscy – z zachowaniem porządku – rozeszli się po salach. Dyrektor natomiast przeraził się. Nie bardzo wiedząc, co ma począć, oświadczył, że uczniowie postąpili wbrew prawu i stanowisku Rady Pedagogicznej. W tym momencie kłamał, bo decyzja Rady była inna, stąd też została zawieszona przez Inspektora Oświaty. Po stronie dyrektora konsekwentnie stało kilka osób z Podstawowej Organizacji Partyjnej. Po stronie młodzieży zdecydowanie opowiedziało się część nauczycieli, do nich należeli: Teresa Młynarska, Kazimiera Szatkowska,

<sup>35</sup> Tamże, sygn. 0249/92, k. 13, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białkopodlaskiego z 15-17.01.1981.

<sup>36</sup> Tamże, k. 6, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja o sytuacji w szkołach średnich w Radzynie Podlaskim z 19.01.1981.

Tadeusz Semeniuk<sup>37</sup>. Później dyrektor tłumaczył się, że ustąpił bojąc się „rozszerzenia konfliktu” i dlatego nie podjął działań „zapobiegawczych”. Zaistniałą sytuację w Liceum zainteresowała się natychmiast SB. Zbierała informacje nie tylko o postawie rodziców, nauczycieli, ale i młodzieży. Według aparatu bezpieczeństwa, nieformalnym „przywódcą” wydarzenia z 17 stycznia był Waldemar Paszkiewicz, uczeń klasy IV<sup>38</sup>, a „inicjatorem” pomysłu zawieszania krzyży w LO im. Manifestu Lipcowego w Radzynie był ks. Jan Cep, wikariusz miejscowej parafii<sup>39</sup>, i że swój pomysł realizował przy zaangażowaniu młodzieży z ruchu oazowego<sup>40</sup>. Po zawieszeniu krzyży w LO w Radzynie nauczyciele zebrali pieniądze na ofiarę za Mszę św. dziękczynną. Był to zbiorowy znak postawy tego środowiska, które w większości opowiedziało się za obecnością krzyży<sup>41</sup>.

17 stycznia grupa uczniów zawiesiła krzyże niemal we wszystkich

<sup>37</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 547, k. 39, Sytuacja w oświacie 1979-1981. Notatka służbowa w sprawie sytuacji w Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim.

<sup>38</sup> W dokumentach SB Paszkiewicz występuje pod imieniem Sławomir, IPN Lu, sygn. 0249/92, k. 6, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja o sytuacji w szkołach średnich w Radzynie Podlaskim z 19.01.1981.

<sup>39</sup> Tamże, k. 17, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białkopodlaskiego z 16.01.1981.

<sup>40</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 385, k. 22, Teleksy wysłane do KC PZPR, t. I. 1981. Teleks nr 201 z 21.01.1981.

<sup>41</sup> W 2011 r. na łamach „Wspólnoty Regionalnej”, wydawanej w Radzynie, ukazał się tekst Anety Mostowicz, w którym autorka przypomina tamte wydarzenia opierając się na relacji Waldemara Paszkiewicza, por. A. Mostowicz, *Licealiści bronili krzyża*, „Wspólnota Regionalna”, nr 33 (251) z 16.08.2011, s. R5.

(11) salach lekcyjnych w Zespole Szkół Zawodowych w Radzynie. Dyrektor szkoły tłumaczył, że „nie chcąc doprowadzić do sytuacji konfliktowej nie podejmował żadnych przeciwdziałań temu zjawisku”<sup>42</sup>. Niemniej, podjęte zostały rozmowy z młodzieżą i rodzicami „na temat zakłócenia pracy szkoły” i naruszenia „zasady świeckości szkoły”<sup>43</sup>. W tych dniach w Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim, wychowawczyni kl. VI A, Henryka Stepulak, podczas przerw międzylekcyjnych zaczęła organizować zbiorowe modlitwy<sup>44</sup>. Wkrótce krzyże zostały zawieszane w Przedszkolu nr 1 w Radzynie i w Przedszkolu nr 2. W tej ostatniej placówce nauczyciele domagali się zawieszenia krzyży przy zdecydowanym sprzeciwie „pani dyrektor”<sup>45</sup>.

Po tych „gorących” dniach w radzyńskich szkołach przybył Kurator Oświaty i Wychowania z Białej Podlaskiej. Polecił, aby nauczyciele podczas zebrań z rodzicami przeprowadzili rozmowy „wyjaśniające stan prawny dotyczący zawieszenia krzyży w instytucjach państwowych”. Dyrektorzy natomiast zostali zobowiązani do zdjęcia zawieszonych krzyży podczas ferii zimowych. W tamtych dniach sytuacja

zmieniała się niemal z dnia na dzień. Na terenie województwa krzyże zawieszane były masowo. Dyrektorzy szkół w Radzynie, bojąc się zdecydowanej postawy młodzieży, a fakt ten został uwypuklony w dokumentach SB, ale także groźby miejscowych struktur Solidarności, która zagroziła strajkiem, „odstąpili od jakichkolwiek działań”<sup>46</sup>. Przeciwnikiem zawieszania krzyży w szkołach w Radzynie był miejscowy Inspektor Oświaty i Wychowania, dodatkowo „inspirowany” przez SB. To on zawieszał decyzje Rady Pedagogicznej z Liceum Ogólnokształcącego o pozostawieniu krzyży. Tymczasem krzyże również zostały zawieszane w pomieszczeniach biurowych Inspektoratu Oświaty i Wychowania. Inspektor zażądał ich zdjęcia, a od członków Solidarności „złożenia pisemnych oświadczeń wyjaśniających, zagroził przy tym usunięciem z pracy. Pracownicy jednak nie zlekli się, wskazywali na niezgodność takich działań z prawem. Zarzucili Inspektorowi, że stosuje „zasadę odpowiedzialności zbiorowej”<sup>47</sup>. Przy okazji wytknięto mu, że i on sam – choć rzadko – uczęszcza do kościoła, a członek jego rodziny był organistą w Czemiernikach.

21 lutego podczas Mszy św. w Radzynie poświęcone zostały krzyże do zawieszenia w Szkole Podstawowej nr 1. Po zakończeniu Mszy św. rodzice (ok. 500 osób) przeszli pod budynek Szkoły. Wyłonione zostały delegacje,

---

<sup>42</sup> IPN Lu, sygn. 0179/232, k. 10, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Samowola”, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Samowola” z 18.01.1981.

<sup>43</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 385, k. 22, Teleksy wysłane do KC PZPR, t. I. 1981. Teleks nr 201 z 21.01.1981.

<sup>44</sup> IPN Lu, sygn. 0249/92, k. 14, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białskopodlaskiego z 15-17.01.1981.

<sup>45</sup> Tamże, k. 25, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych w Radzynie Podlaskim z 13.02.1981.

---

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 0179/232, k. 22, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Samowola”. Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Białej Podlaskiej z 25.01.1981.

<sup>47</sup> Tamże, k. 36, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Samowola”. Notatka służbowa ze spotkania z KO ps. „Włodek” z 20.02.1981.

reprezentujące poszczególne klasy. Osoby te wchodziły do kolejnych sal i zawieszały krzyże. W salach, w których uczyły się dwie klasy (dwuzmianowość), zawieszano po dwa krzyże. 7 marca zostały poświęcone krzyże i zawieszane w Szkole Podatkowej nr 2. Dyrektorzy tych szkół radzyńskich nie mieli odwagi wystąpić przeciwko postawie rodziców<sup>48</sup>. W tej sytuacji Inspektor Oświaty i Wychowania pozostał sam, wsparcie udzielane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej przybierało charakter formalny. Z tych racji szef SB w Białej Podlaskiej, Jan Bernatowicz<sup>49</sup>, podniósł, że brak „oficjalnego stanowiska ze strony władz centralnych” pozwala na ową „bezkarność”<sup>50</sup>. Według informacji SB, ks. Jan Cep w okresie sporu o krzyże zadzwonił do Inspektora Oświaty i Wychowania, który walkę z krzyżami rozpoczął w styczniu, a potem zakazał zawieszenia ich w Poradni Zawodowo-Wychowawczej, i przekazał, że o jego postawie poinformuje Episkopat<sup>51</sup>. Skargi na postępowanie Inspektora wysyłane były zarówno do władz państwowych, jak i kościelnych przez Środowiskową Komisję Porozumiewawczą NSZZ Solidarność w Radzynie.

<sup>48</sup> Tamże, k. 39, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białkopodlaskiego z 2.03.1981.

<sup>49</sup> Jan Piotr Bernatowicz, od 1 VI 1975 do 30 IV 1983 Zastępca Komendanta KW MO d/s SB, od 1 V 1983 do 17 IV 1990 Komendant WUSW w Białej Podlaskiej, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III. 1975-1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 74.

<sup>50</sup> IPN Lu, sygn. 0249/92, k. 39, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych na terenie województwa białkopodlaskiego z 2.03.1981.

<sup>51</sup> Tamże.

25 stycznia w Radzynie Podlaskim podczas Mszy św. poświęcone zostały krzyże przyniesione do świątyni przez delegację Zakładu Narzędzi Gospodarczych i Spółdzielnię Pracy „Radzynianka”. Aktu poświęcenia dokonali księża wikariusze: ks. Piotr Kowalski i ks. Jan Cep. Podczas kazania ks. P. Kowalski podniósł, że w Polsce stale „prześladuje się ludzi wierzących”. Wyrazem takiej polityki były ograniczenia w wydawaniu pozwoleń na budowę nowych kościołów, dyskryminacja osób wierzących przy obsadzaniu stanowisk. Wskazywał na fakt, że parafia w Radzynie od trzech lat czekała na uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła<sup>52</sup>. Po Mszy św. poświęcone krzyże zostały dostarczone do zakładów. Następnego dnia księża święcili krzyże do zawieszenia w Zakładzie Eksportowym Przetwórstwa Warzywniczego „Hortex”, a 1 i 4 lutego do Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Gracja” i Spółdzielni Inwalidów<sup>53</sup>. 17 marca odprawiona została Msza św. w intencji strażaków pracujących w miejscowej Komendzie Straży Pożarnej, 20 marca w intencji wychowanków i wychowawców Przedszkola nr 4, 21 marca w intencji pracowników Spółdzielni Kółek Rolniczych w Radzynie, Ustrzeszy, Białki, Żabikowa, a podczas kolejnej Mszy św. w intencji wychowanków i wychowawców Przedszkola nr 3. 22 marca Msze św. odprawione zostały w intencji pracowników miejscowego Urzędu Pocztowego (o godz. 8, z poświęceniem krzyży), pracowników SKR w Czemiernikach Filii w

<sup>52</sup> Tamże, sygn. 0249/92, k. 20, Informacje Wydziału IV 1981. Informacja dotycząca sakralizacji obiektów państwowych w Radzynie Podlaskim z 26.01.1981.

<sup>53</sup> Tamże.

Niewęgłoszu (godz. 12.15), i w intencji pracowników Ośrodka Leśnego w Radzynie (godz. 18)<sup>54</sup>. SB podnosiła, że w Radzynie opracowany został harmonogram Mszy św., podczas których święcone były krzyże dla poszczególnych zakładów pracy. Były one przygotowywane przez Komisje Zakładowe NSZZ Solidarność. W pierwszym półroczu 1981 r. powszechne było zawieszanie krzyży w szkołach, zakładach pracy, nawet urzędach. Powrót krzyży do tych miejsc miał nie tylko charakter religijny, ale wyraźnie wpisywał się w poszerzanie granic wolności, przywracana była podmiotowość człowieka i tak należy na ten proces patrzeć. Był także wyrazem wyboru aksjologicznego, znakiem upominania się o inną antropologię człowieka. I tego właśnie władze obawiały się najbardziej, wszak spór o człowieka przebiega najpierw w warstwie ontologicznej.

### NSZZ Solidarność do 13 grudnia 1981

Pierwsze Komitety Założycielskie NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim powołane zostały 16 września przy WZM „Delta” i Eksportowych Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego<sup>55</sup>. Wówczas opracowywane zostały postulaty pracownicze i przedstawiane władzom do realiza-

<sup>54</sup> T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów Parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim Dekanatu Radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2011, s. 244.

<sup>55</sup> Archiwum Zarządu Regionu NSZZ Solidarność w Lublinie (dalej: AZRL). Teczka Oddział Radzyń Podlaski, k. 9, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Protokół z Zebrania Wyborczego do władz Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim z 18.10.1981.

cji. W następnych tygodniach Komitety Założycielskie nowego związku powoływano w kolejnych zakładach. Dopiero 26 listopada 1980 r. przedstawiciele Komitetów Założycielskich NSZZ Solidarność z 11 zakładów pracy z terenu miasta i gminy Radzyń Podlaski powołali Środowiskową Komisję Porozumiewawczą NSZZ Solidarność, z czasem określaną również Międzyzakładową Komisją Porozumiewawczą. Przyjęto założenie, że jej skład tworzyć będą przedstawiciele każdego zakładu (po jednym przedstawicielu). W skład jej weszli: Adam Stasiewicz, Bożena Małysko, Krzysztof Karaś, Kazimiera Szatkowska, Sławomir Ochnio, Jerzy Mroczek, Jan Skubisz, Józef Korulczyk, Artur Krzysiak, Bronisław Zieliński, Jan Ryba, Stefan Siatka, Krzysztof Bober, Józef Gadzała, Franciszek Musiatowicz, Krystyna Kaniewska, Stanisława Musiakowska<sup>56</sup>. Na zebraniu powołującym Środowiskową Komisję Porozumiewawczą obecnych było 28 osób<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> M. Dąbrowski, *Początki radzyńskiej „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Regionu Środkowowschodniego”, 2005, nr 8, s. 10 - 11, idem, *Lipcowe strajki 1980 roku w północno-wschodniej Lubelszczyźnie. Radzyński Oddział NSZZ Solidarność na tle funkcjonowania Regionu Środkowo-Wschodniego w latach 1980 - 1981* [w:] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej Pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”*, *Radzyń Podlaski 2 IX 2005*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 257 - 267, J. Korulczyk, *Referat okolicznościowy wygłoszony z okazji 25-lecia NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4, 2006, s. 301.

<sup>57</sup> Byli to: Krzysztof Karaś, Adam Stasiewicz, Roman Struczyk (Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Białce), Krystyna Kaniewska, Bożena Małysko (ZPO „Gracja”), Grażyna Barszczewicz, Józef Korulczyk, Stefan Siatka, Kazimiera Szatkowska (LO), Alfred Wróblewski, Artur Krzysiak, Czesław Majczyzna, Hildegarda Wiczorek (ZOZ), Marian Kucyk, Sławomir Ochnio

Zostało wyłonione pięcioosobowe Prezydium w składzie: Włodzimierz Dziega – przewodniczący, Roman Struczyk – zastępca przewodniczącego, Grażyna Barszczewicz, Hildegarda Wieczorek, Marian Kucyk<sup>58</sup>.

W styczniu 1981 r. SB podnosiła, że w Radzynie Podlaskim nastąpiła „radykalizacja nastrojów” wśród członków Solidarności. Fakt ten tłumaczono odwiekaniem decyzji o przyznaniu lokalu związkowi – a było to świadome działanie ze strony władz – i wydarzeniami w Liceum Ogólnokształcącym. Nie bez znaczenia pozostawał również spór o wolne soboty. Środowiskowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Solidarność w Radzynie, w formie projektu, przygotowała postulaty, które postanowiła poddać publicznej dyskusji. Po konsultacjach zamierzała przedstawić je lokalnym władzom celem realizacji. Władze obawiały się, że mieszkańcy miasta będą wskazywać na kolejne nierozwiązane problemy, o „bardziej radykalnym wydźwięku społecznym”, że mogą również pojawić się próby rozliczenia lokalnych przedstawicieli władz „partyjnych i admini-

---

(EZPOW), Jerzy Mroczek, Jan Skubisz (ZNL), Jan Morawik, Marian Petlak (WPGKiM), Teresa Jeż, Irena Król (PKO), Stanisław Musikowski, Jan Ryba (PKS), Krzysztof Bober, Bronisław Zieliński (SP „Radzynianka”), Włodzimierz Dziega, Franciszek Musiatowicz, Jerzy Szymecki (PZL-WZM Branica), AZRL, k. 2, Teczka Oddział Radzyń Podlaski. Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Lista obecności na zebraniu Komitetów Założycielskich NSZZ Solidarność z zakładów pracy z miasta i gminy Radzyń Podlaski w dniu 26.11.1980.

<sup>58</sup> Tamże, k. 1, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Oświadczenie z 26.11.1980.

stracyjnych”<sup>59</sup>. Postulaty opracowane przez Środowiskową Komisję władze uznawały bowiem za „umiarkowane”. Zaostrzał się spór o przydział lokalu. Solidarność, bezradna dotąd wobec władz, zaczęła grozić strajkiem ostrzegawczym w wybranych dwóch-trzech zakładach pracy<sup>60</sup>. I w tym przypadku „mściło się” dotychczasowe, ustępliwe stanowisko związku. Po długich sporach lokal został przyznany przy ul. Międzyrzeckiej 1.

Po raz pierwszy propozycja odłączenia się terenów Białej Podlaskiej od Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność i przystąpienia do Regionu Mazowsze została podniesiona publicznie podczas spotkania przedstawicieli zakładów z różnych części województwa 27 stycznia 1981 r.<sup>61</sup> 12 lutego przewodniczący Komisji Zakładowych i Komitetów Założycielskich NSZZ Solidarność z Białej Podlaskiej, Janowa Podlaskiego, Terespoła, Małaszewicz, w oparciu o wcześniejsze decyzje Komisji Zakładowych i Komitetów Założycielskich, podjęli uchwałę o wystąpieniu z Regionu Środkowo-Wschodniego i przyłączeniu się do Regionu Mazowsze. Wydaje się, że o tej decyzji przesądziły działacze z Komisji Zakładowych działających przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Małaszewiczach. DRKP Małasze-

---

<sup>59</sup> IPN Lu, sygn. 0249/95, k. 21, Informacje Wydziału III A. Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w Radzynie Podlaskim w związku z działalnością NSZZ Solidarność z 20.01.1981.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże, k. 37, Informacje Wydziału III A. Informacja dotycząca zebrania MKP NSZZ Solidarność w Białej Podlaskiej odbytego w dniu 27. 01. 1981 w lokalu Cechu Rzemiosł Różnych w Białej Podlaskiej z 28.01.1981.



wicze podlegała Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. W ramach struktury branżowej, Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy w Warszawie, kolejarze spotykali się z kolegami z Regionu Mazowsze. We władzach struktury branżowej zasiadali Jerzy Roman i Wiesław Jurek, kierujący Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną NSZZ Solidarność przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Małaszewiczach<sup>62</sup>, w skład której wchodziło sześć Komisji Zakładowych, a ponadto w ich strukturze 23 koła Związku. Ich wpływ na decyzje środowisk robotników – w ramach Wojewódzkiej Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Białej Podlaskiej – był wyjątkowo znaczący. Inne środowiska, szczególnie inteligencji, były słabe, bez większego wpływu na podejmowane rozwiązania. Wojewódzka Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Solidarność w Białej Podlaskiej została zobowiązana do przerejestrowania tychże Komisji, a równocześnie zobligowana do „nawiązania kontaktów” ze strukturami Związku z Międzyrzeczem Podlaskiego, Łosic, Parczewą, Radzynią Podlaskiego z intencją nakłonienia do podjęcia podobnej decyzji<sup>63</sup>. Do tego jednak nie doszło Komisje Zakładowe z tych terenów (z wyłączeniem Łosic) do 13 grudnia pozostały w Regionie Środkowo-Wschodnim. Doszło zatem do podziału terenu województwa biał-

<sup>62</sup> W dokumentach SB występuje również pod nazwą Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Solidarność.

<sup>63</sup> Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej (dalej: MPP), Dział Historii. Uchwała nr 5 Wojewódzkiej Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Białej Podlaskiej z 12.02.1981.

skopodlaskiego na część pozostającą w Regionie Środkowo-Wschodnim, przy którym pozostały tereny Parczewa, Radzynia i Międzyrzecz, i na część województwa wchodzącą w skład Regionu Mazowsze.

W Radzyniu Podlaskim kampania wyborcza w Związku, zgodnie z przyjętym harmonogramem, zaplanowana została do 20 marca. W poszczególnych Komisjach Zakładowych NSZZ Solidarność przygotowywane były zebrania wyborcze. Podczas nich podejmowana była przede wszystkim problematyka wewnątrzwiązkowa i sprawy środowiska lokalnego. Należało również wybrać delegatów na Zjazd Delegatów Regionu Środkowo-Wschodniego. Wcześniej, 12 lutego 1981 r., przedstawicielem Środowiskowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Radzyniu w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie wybrany został Włodzimirz Dziega<sup>64</sup>. Miejscowy aparat bezpieczeństwa podnosił, że „wyprzedzająco” analizował podejmowane działania przez działaczy Solidarności. SB podjęła działania mające spowodować odstąpienie przez Związek od postulatu przekazania pomieszczeń Komitetu Miejskiego PZPR na potrzeby przedszkola<sup>65</sup>. W radzyńskich przedszkolach

<sup>64</sup> AZRL, Teczka Oddział Radzyń Podlaski, k. 3, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Uchwała Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Radzyniu Podlaskim z 12.02.1981.

<sup>65</sup> W podjętej uchwale przez Środowiskową Komisję Porozumiewawczą NSZZ Solidarność w Radzyniu Podlaskim zaznaczono, że „Biorąc pod uwagę nadzwyczaj ciężką sytuację naszych dzieci uważamy, że obecna siedziba KM winna zostać przekształcona w przedszkole”, AZRL. Teczka

na jedno dziecko przypadało wówczas zaledwie 0,7 m<sup>2</sup> powierzchni<sup>66</sup>. Na pięć funkcjonujących przedszkoli w Radzynie, dwa z nich mieściło się w starych, adoptowanych budynkach, bez kanalizacji, centralnego ogrzewania<sup>67</sup>. Sytuacją w radzyńskich przedszkolach Solidarność zajęła się stosunkowo wcześnie. Już 20 stycznia 1981 r. zaproponowała powołanie Rady Przedszkoli, w skład której wchodziłoby nauczyciele i przedstawiciele zakładów pracy<sup>68</sup>. Już wówczas zwracano uwagę na konieczność znalezienia odpowiedniego budynku na przedszkole. Za najwłaściwsze rozwiązanie uznano przejście na ten cel budynku PZPR i właśnie w tym przejawiał się „radyzm” działaczy Solidarności.

Sprawa ta przeciągała się, stąd na początku maja 1981 r. Prezydium Środowiskowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Radzynie, używające również nazwy Oddział NSZZ Solidarność, wystąpiło z pismem do POP PZPR przy większych zakładach pracy o wyrażenie opinii w sprawie przekazania budynku Komitetu

Miejsko-Gminnego PZPR na potrzeby przedszkola. Ruch ten najwyraźniej został obliczony na wywołanie większej dyskusji wokół tego problemu, a przez to zwiększenia presji na aparat PZPR. W tym samym czasie Prezydium Środowiskowej Komisji Porozumiewawczej przedstawiło Miejskiej Radzie Narodowej kandydata na Naczelnika Miasta. Był nim Marian Król, pracownik Oddziału WBP w Radzynie, posiadający wykształcenie wyższe, wcześniej pracujący w Urzędzie Miasta<sup>69</sup>.

W pierwszych dniach kwietnia 1981 r. Środowiskowa Komisja Porozumiewawcza (18 nieczytelnych podpisów) skierowała pismo do Kierownika Komisariatu MO w Radzynie Podlaskim, w którym zaprotestowała przeciwko zbieraniu przez funkcjonariuszy MO informacji o działalności NSZZ RI Solidarność. W piśmie zaznaczono, że funkcjonariusze interesują się ilością członków powoływanych kół, osobami wchodzącymi w skład Zarządu tychże kół, osobami z NSZZ Solidarność, które wspierały prace Solidarności Rolników Indywidualnych. Podkreślono, że rozwój Solidarności na wsi „był i jest sprawą nie tylko rolników indywidualnych, ale również całej naszej organizacji. Tego władze związkowe nigdy nie ukrywały i nie ukrywają”<sup>70</sup>. Z tych racji „jakiegokolwiek kroki wymierzone

---

Oddział Radzyń Podlaski, tamże, k. 7, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Uchwała członków MKZ NSZZ Solidarność Oddział Radzyń Podlaski [brak daty dziennej].

<sup>66</sup> IPN Lu, sygn. 0249/95, k. 61, Informacje Wydziału III A. Informacja dotycząca niekorzystnych zmian w sytuacji społeczno-politycznej w Radzynie Podlaskim z 29.03.1981.

<sup>67</sup> Por. M. Dąbrowski, *Lipcowe strajki w 1980 roku w północno-wschodniej Lubelszczyźnie. Radzyński Oddział NSZZ Solidarność ...*, [w:] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej ...* s. 257- 266.

<sup>68</sup> AZRL, Teczka Oddział Radzyń Podlaski, k. 5., Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Uchwała MKZ Solidarność Oddział Radzyń Podlaski w sprawie sytuacji w przedszkolach z 20.01.1981.

---

<sup>69</sup> IPN Lu, sygn. 0249/95, k. 70, Informacje Wydziału III A. Informacje dotyczące bieżących inicjatyw i działalności Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim z 11.05.1981.

<sup>70</sup> AZRL, Teczka Oddział Radzyń Podlaski, k. 6, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Pismo Środowiskowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim do Kierownika Komisariatu MO w Radzynie Podlaskim [brak daty dziennej].

w tej sprawie w konkretnych członków będą uważane za wymierzone w całość NSZZ Solidarność<sup>71</sup>. W piśmie zaznaczono, że Solidarność pracownicza udzieli rolnikom zrzeszonym w Solidarności pełnej pomocy. Z przekorą zapytano Kierownika Komisariatu MO, że może funkcjonariusze owe „śledztwa” prowadzą na własną rękę, bez zgody swoich przełożonych. Przypomniano Kierownikowi Komisariatu, że „w świetle ostatnich porozumień Solidarność na wsi działa legalnie”, a jej ostatecznie uregulowanie niebawem nastąpi. W końcowej części wystąpienia zaznaczono, że Związek oczekuje odpowiedzi do 15 kwietnia, a jej brak zostanie odczytany jako potwierdzenie, że funkcjonariusze działają z polecenia swoich przełożonych, „a co najmniej za ich wiedzą i zgodą”<sup>72</sup>.

25 kwietnia w Radzynie, na ogrodzeniu miejscowego stadionu, zawieszono zostały dwa plakaty o treści: „Polacy chcą socjalizmu – nigdy komunizmu” i „Prosimy rząd i Solidarność o sprowadzenie prochów Ojców i Braci pomordowanych przez komunistów w Katyniu”<sup>73</sup>. SB podjęła działania operacyjne, celem wykrycia sprawców. Zakończyły się one jednak porażką.

Wybory do władz Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie odbyły się dopiero 18 października 1981 r. Na Zjazd Oddziału, traktowany głównie jako wyborczy, wybranych zostało 100 delegatów, ale w Zjeździe uczestniczyło

zaledwie 59.<sup>74</sup> Komisja Mandatowa w składzie: Janusz Chareziński, Sławomir Ochnio, Józef Gadzała mogła zatem stwierdzić, że Zjazd może dokonywać prawomocnych wyborów i podejmować uchwały<sup>75</sup>. Otwarcia Zjazdu dokonał Marek Muniowski, on też powitał uczestników i zaproszonych gości i pokierował wyborem przewodniczącego Zjazdu. Do prowadzenia spotkania wybrani zostali: Artur Krzysiak i Julian Mazurek. Włodzimierz Dziega, przewodniczący Środowiskowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim (Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim), przedłożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Środowiskowej Komisji. Przypomniał datę jej powołania. W październiku 1981 r. na terenie działania Komisji (Oddziału) funkcjonowało 38 Komisji Zakładowych NSZZ Solidarność<sup>76</sup>. Przez kolejne miesiące Związek podejmował „najpilniejsze problemy” lokalnej społeczności. Nie wszystkie zostały zrealizowane, to nimi miał zająć się nowy Zarząd Oddziału. Za najważniejszą sprawę uznał podjęcie wysiłku nad stworzeniem samorzą-

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> IPN Lu, sygn. 0249/95, k. 66, Informacje Wydziału III A. Informacja dotycząca sytuacji, nastrojów i wypowiedzi w województwie białsko-podlaskim za okres ostatnich dni z 30. 04. 1981.

<sup>74</sup> Delegaci na Zjazd wybierani byli przez Komisje Zakładowe NSZZ Solidarność. Liczące do 74 członków wybierały jednego delegata, od 75 do 124 członków wybierały 2 delegatów, liczące powyżej 124 członków wybierały 1 delegata na 50 członków, AZRL, Teczka Oddział Radzyń Podlaski, k.13, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Projekt ordynacji wyborczej. Przygotowany projekt został przyjęty i wedle tych zasad przeprowadzone zostały wybory delegatów.

<sup>75</sup> Tamże, k. 9, Informacje dotyczące powstania i działalności, protokoły, uchwały, korespondencje 1980-1981. Protokół z Zebrania Wyborczego do władz Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim z 18.10.1981.

<sup>76</sup> Tamże.

du pracowniczego. Przyjęto, że Zarząd Oddziału składać się będzie z 25 osób, prezydium Zarządu z 7 osób, Komisja Rewizyjna z trzech osób. Wyłoniona została Komisja Skrutacyjna<sup>77</sup>. W skład Zarządu Oddziału NSZZ Solidarność w Radzynie Podlaskim wybrani zostali: Włodzimierz Dzięga, ponownie przewodniczącym, Julian Mazurek, Teresa Cetnarowicz, Józef Korulczyk, Janusz Charęziński, Maria Szczepaniuk, Leszek Mitura, Marek Muniowski, Jerzy Szymecki, Sławomir Ochnio, Jan Koper, Henryk Wach, Henryk Szadkowski, Jan Morawik, Maria Zabielska, J. Kulesza, F. Daniluk, A. Niewęglowski, Marian Petlak, Stanisław Wójcik, A. Zabłocki, Wiesław Wiater, Wiesław Książek, Andrzej Wysokiński, Urszula Lep<sup>78</sup>. W skład Komisji rewizyjnej weszli: Kazimiera Ochnio – przewodniczący, Jan Siłuszyk i Henryk Mazurek<sup>79</sup>. Podczas dyskusji poruszone zostały zasady funkcjonowania Związku, stąd podjęta uchwała, aby raz na kwartał przygotowywać zebrania zapoznające członków z działalnością Zarządu Oddziału. Wypowiadano się w sprawie samorządu pracowniczego, sposobu rozwiązywania problemu kolejek przed sklepami, dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby. Włodzimierz Dzięga zaproponował powołanie wielobranżowej spółdzielni handlowej. Franciszek Paćko podniósł potrzebę wspierania NSZZ RI Solidarność, a Wiesław Wiater wydawania przez Oddział własnego biuletynu informacyjnego<sup>80</sup>. Pomysł ten nie

został zrealizowany.

W październiku 1981 r. w Radzynie Podlaskim i Janowie Podlaskim występował kabaret „Dziak” z Estrady Lubelskiej. Natychmiast interweniowała białkopodlaska SB, uznając, że w jego programie znalazło się „wiele akcentów antypartyjnych i antyradzieckich”. Miały one wynikać zarówno z treści prezentowanego programu, jak i „ruchów i gestów” wykonawców. W jednej ze scen „zadrwiono” z sekretarza PZPR, stwierdzając, że sekretarz to nie zawód. Satyrycy zauważali, że ci wszyscy, którzy mają odwagę polemizować z wytycznymi PZPR, powinni pamiętać o ostrzeżeniu, sprowadzające się do: „nie da ci ojciec, nie da ci matka, tego, co może dać ci Kamczatka”. Ową aluzyjność publiczność wychwytywała i wynagradzała burzliwymi oklaskami. Jeden z wykonawców ubrany był w przykrótki garnitur, białą koszulę, czerwony krawat z napisem ZSMP i stare trampki. Pojawiły się również „kpiny” z wymiany handlowej z ZSRS. Zdaniem SB występ ten wywoływał „negatywny wpływ na publiczność odbierającą ten program”<sup>81</sup>. Należy pamiętać, że program tego kabaretu został zaakceptowany przez lubelską cenzurę (Wojewódzki Urząd Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk), nie znalazł natomiast zrozumienia w białskim aparacie bezpieczeństwa.

Działalność NSZZ Solidarność w 1981 r. w Radzynie Podlaskim nie była znaczone większymi sporami z lokalnymi władzami. Do Związku nie „wdarły się” osoby o postawach „antysocjalistycznych”, po prostu w tym śró-

<sup>77</sup> W skład Komisji Skrutacyjnej weszli: Józef Gadzała, Artur Krzysiak, Franciszek Paćko i Maria Fijewska, tamże.

<sup>78</sup> Tamże. k. 9-10.

<sup>79</sup> Tamże, k. 10.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> IPN Lu, sygn. 0249/94, k. 30, Informacje Wydziału III. Informacja dotycząca programu kabaretu „Dziak” z 16.10.1981.

dowisku postawy takie nie były obecne. Nie powstały grupy młodzieży odwołujące się do programu Konfederacji Polski Niepodległej, Ruchu Młodej Polski, obecnego w nieodległych Siedlcach. Nie powstały także kręgi niezależnego harcerstwa. Na tablicach i gablotach ogłoszeń Solidarności nie były umieszczane materiały o treściach „wrogich”, czy „antyradzieckich”. Brak opozycji sprzed sierpnia 1980 r. wyznaczył raczej robotniczy nurt w Solidarności. Za słabą stronę pracy Związku należy uznać brak własnego solidarnościowego pisma. Nie rozwinięta została praca Wszechnicy Związkowej, zachowane dokumenty nie odnoszą się do biblioteki związkowej. Niemniej Związek był obecny na terenie wszystkich zakładów pracy, w przestrzeni publicznej miasta i okolicznych terenów. Radzynieanie uczestniczyli w wielkim narodowym zrywie ku wolności, powstawania z kolan. Ten okres rozbudzonych nadziei został przerwany nocą 13 grudnia.

### NSZZ Solidarność po 13 grudnia 1981

Wprowadzenie stanu wojennego dla mieszkańców Radzyna Podlaskiego było takim samym doświadczeniem, co dla milionów Polaków. Najpierw pojawił się szok i niedowierzanie, konieczność powolnego osvajania się z rygorami nowych regulacji: komisarzy wojskowych, godziny milicyjnej, kontroli na rogatkach miasta, uzyskania zgody na wyjazd poza jego teren. Spośród działaczy miejscowej Solidarności nikt nie został internowany. Z rejonu radzyńskiego instytucja internowania dotknęła jedynie Maksymiliana Kwaśniewskiego, zam. Żulinki, na terenie

gminy Komarówka, pracownika Nadleśnictwa w Międzyrzeczu Podlaskim, równocześnie wspierającego Solidarność Wiejską, a od 9 marca 1981 r. Solidarność RI. Był delegatem z terenu województwa białkopodlaskiego na Zjazd w Poznaniu (8-9 marca 1981 r.)<sup>82</sup> (w sierpniu 1982 r. internowany został Julian Mazurek, o czym w dalszej części). Inni byli natomiast wzywani na rozmowy „ostrzegawcze”. Żądano podpisywania zobowiązania, że nie będą podejmować żadnych działań w „zawieszonym” Związku, nazywanych aktami lojalności (lojalcki). Zachowane dokumenty milczą o próbach oporu w pierwszych dniach po 13 grudnia. W żadnym z zakładów pracy nie podjęty został strajk i inne formy oporu czynnego. Dopiero z czasem pojawiły się przedsięwzięcia „nielegalnej działalności”. Kilka razy jej bohaterami stawali się młodzi ludzie, uczniowie miejscowych szkół.

W pierwszych dniach lutego 1982 r., na ścianach budynku Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim naklejone zostały 3 ulotki, wykonane na papierze przebitkowym, formatu A6, pismem maszynowym. Treścią ich był tekst:

*Siekiera, motyka, dąb, akacja.  
Znowu w Polsce okupacja.  
Znowu krzyczą, znów pałują.  
Praw człowieka nam żałują.  
Siekiera, motyka, ćwierć kotleta.  
Mamy swego Pinocheta.  
Chęci duże, mózgi ciasne.*

<sup>82</sup> Tamże, sygn. 79/5, Akta internowanego. Maksymilian Kwaśniewski. Decyzja o internowaniu nr 18/81 z 12.12.1981. Z ośrodka został zwolniony 6 stycznia 1982 roku (z decyzji o uchyleniu internowania).

Mamy wreszcie łagry własne.  
Siekiera, motyka, grabie, brona.  
Orła chce rozdziobać WRON-a.  
Władza, zamach, stanu racja.  
Junta to nie demokracja.  
Siekiera, motyka, trąd, cholera.  
Kupczy Polską nasz generał.  
Nasza łysa i malutka pro-sowiecka  
prostyutka.  
ZOMO, ORMO, inne szuje.  
Drani na nas władza szczuje.  
My to władzy przypomnimy.  
Rachuneczek wystawimy”<sup>83</sup>.

Poniżej zaznaczono, aby po przeczytaniu „podać dalej”. O fakcie naklejonych ulotek dyrektor Liceum powiadomił SB. Ta pojawiła się natychmiast. W sporządzonej notatce z rozmowy z dyrektorem funkcjonariusz SB zaznaczył, że dyrektor przekazał nazwiska uczniów, z którymi należy w tej sprawie przeprowadzić rozmowy. Wskazał na Adama Mazurka, ucznia klasy III b, i Dariusza Niewęglowskiego, ucznia klasy III B<sup>84</sup>. Funkcjonariusz przeprowadził z nimi rozmowy, ponadto z uczniami: Krzysztofem Cioskiem, Anatolem Zielnikiem, Norbertem Dzięgą<sup>85</sup>. Kilka dni później osobami podejrzаныmi o naklejenie ulotek byli: Dariusz Niewęglowski, Adam Mazurek, Krzysztof Ciosek, Marek Frączek, Krzysztof Protas, Anatol Zielnik, Norbert Dzięga, Marek Sałata, Sławomir Sałata<sup>86</sup>. W międzyczasie ulotki z Liceum zostały przekazane

do Technikum Mechanicznego. Celem uzyskania wiarygodniejszych informacji SB spośród uczniów pozyskała KO, nadając mu ps. „Elegant”. Był on jednym z kolegów podejrzanych uczniów. Od owego osobowego źródła informacji SB posiadała wiadomość, że ulotka tej treści wisiała również na tablicy ogłoszeń. Ponadto KO „Elegant” wymieniał nazwiska kolegów i koleżanek, którzy posiadali te ulotki<sup>87</sup>. Przekazał również, że może przy sobie posiadać ją Sławomir Sałata. Następnego dnia SB przeprowadziła u tego ucznia rewizję osobistą. Jednak podczas „gruntownego przeszukania”, co sprowadzało się do rozbierania i sprawdzania nawet w spodenkach<sup>88</sup>, SB nie znalazła ulotek, ani „innych pism i wydawnictw o treściach antysocjalistycznych”<sup>89</sup>. Poddani czynnościom „operacyjnym” uczniowie do niczego nie przyznali się. SB nie posiadała dowodów. Sprawcy wykonania i rozwieszania ulotek, podobnie przekazania ich do Technikum Mechanicznego, nie zostali wykryci. Z pierwszego starcia, tych młodych osób, z aparatem bezpieczeństwa wyszli obronną ręką.

8 kwietnia 1982 r. w Zakładach Mechanicznych PZL WZM „Delta” w Branicy Suchowolskiej, po zakończeniu pracy przez drugą zmianę, zatem po godzinie 22, w szatni „ujawniono” 8 ulotek naklejonych na drzwiach od szafek. Zostały one wykonane pismem

<sup>83</sup> Tamże, sygn. 0179/257, k. 5, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Rym”. Meldunek operacyjny Wydziału III MW MO w Białej Podlaskiej z 04.02.1982.

<sup>84</sup> Tamże, k. 16, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Rym”. Notatka służbowa z 6.02.1982.

<sup>85</sup> Tamże, k. 17.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże, k. 24.

<sup>88</sup> Podczas rewizji osobistej osób aresztowanych, z reguły przeprowadzanej przez funkcjonariusz Służby Więziennej, zdejmowano nawet spodenki. Czynność ta była uwłaczająca godności tychże osób, ale takie były ówczesne praktyki.

<sup>89</sup> IPN Lu, sygn. 0179/257, k. 24, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Rym”. Notatka służbowa z 2.06.1982.

maszynowym, na papierze przebitkowym, na formacie zbliżonym do A5. Zawierały one apel Zbigniewa Bujaka o kontynuowanie działalności związkowej „oraz instrukcję jakie obowiązki ciążyą na członkach Solidarności w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza każdego 13-go danego miesiąca”<sup>90</sup>. W nocy z 11 na 12 kwietnia 1982 r. w Radzynie zostały rozwieszane ulotki „o treściach antypaństwowych”, wśród nich apel Zbigniewa Bujaka o potrzebie prowadzenia działalności podziemnej. Trzy ulotki zostały naklejone na murze okalającym kościół parafialny<sup>91</sup>.

W nocy z 12 na 13 maja 1982 r. w centrum Radzyna Podlaskiego, na alejach asfaltowych, namalowany został znak Polski Walczącej i napisy o treści: Czerwona WRON-a orła nie pokona”, „ZOMO - bijące serce partii”, „Solidarność wróci”, „Podlasiacy też Polacy”<sup>92</sup>. Pojawienie się tychże napisów w lokalnej społeczności wywołało „falę komentarzy”. Przenosiły się one również do zakładów pracy. W Zakładzie Narzędzi Gospodarczych – przekazywano z Białej Podlaskiej do KC PZPR – „zauważa się wśród załogi zainteresowanie różnymi sensacyjkami”. Obok przekazywania „sensacyjek” pojawiły się głosy o sprawach płacowych, terminie reaktywowania związków zawodowych, o potrzebie zwolnienia internowanych. W dyskusjach „nadal ożywał problem” rozliczenia „byłych prominentów”. Padały pytania „co z nimi się

dzieje, kiedy oraz w jaki sposób zostaną ukarani”<sup>93</sup>. Kolejnym aktem „przeciwnika politycznego” było namalowanie w nocy z 2 na 3 sierpnia na płycie chodnika napisu „Polski Związek Pachołków Ruskich”<sup>94</sup>.

W lipcu 1982 r. osobowe źródła informacji przekazały SB, że na terenie Radzyna Podlaskiego podjęta została działalność podziemna przez miejscowych działaczy Solidarności. Na tę okoliczność założona została sprawa operacyjnego rozpracowania o krypt. „Kwintet”. Aparatowi bezpieczeństwa udało się wytypować osoby spotykające się i podejmujące działania, z czasem uzyskać pełniejsze informacje. Do najaktywniejszych osób SB zaliczała: Juliana Mazurka, kierownika Rejonowego Biura Geodezji i Terenów Rolnych (zapłacił cenę utraty tego stanowiska, ale nadal pozostał w charakterze pracownika), Janusza Charęzińskiego, pracownika Filii Warszawskich Zakładów Mechanicznych PZL-WZM „Delta” w Branicy Suchodolskiej, Włodzimierza Dziegęę, pracownika tych samych zakładów, Henryka Szadkowskiego, pracownika Rejonowego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Radzynie. Z tymi osobami związani byli: Stanisław Mróz, pracownik Biura Geodezji i Terenów Rolnych, Henryk Wach, pracownik Urzędu Telekomunikacji, Jerzy Mroczek, pracownik Fabryki Narzędzi Gospodarczych, Tadeusz Szczepaniuk, pracownik Biura Geodezji i Terenów Rolnych, Adam Łuszczynski, pracownik PZL-WZM w Branicy, Henryk Mazurek, pracownik Lubelskich Zakładów Napraw Samochodów – Zakład w Maryninie, Irena

---

<sup>90</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 388, 53, Teleksy wysłane do KCPZPR IV-VI 1982. Dalekopis nr 271 z 9.04.1982.

<sup>91</sup> Tamże, k. 62, Teleksy wysłane do KCPZPR IV-VI 1982. Dalekopis nr 282 z 15.04.1982.

<sup>92</sup> Tamże, k. 120, Teleksy wysłane do KC PZPR IV-VI 1982. Teleks nr 376 z 13.05.1982.

---

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Tamże.

Król, pracownik Radzyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Mariusz Szczepaniuk, pracownik Banku Gospodarki Żywnościowej<sup>95</sup>. W ramach podjętej działalności rozpoczęto zbierać składki członkowskie i pieniądze na pomoc dla rodzin internowanych. Ta forma aktywności najpełniej rozwinęła się w Zakładzie PZL-WZM Branica. Według SB zebranych zostało ok. 4 tys. złotych. Poprzez kapłanów z Radzyna przekazane zostały poza teren miasta, do innych ośrodków w kraju. Grupa ta posiadała maszynę po pisania. Na niej dokonano kilka przedruków i sporządzono dwie ulotki. Pierwsza z nich, o nakładzie 16 egz., została rozkolportowana wśród osób związanych z Solidarnością, druga została przygotowana w nakładzie 30 egz. Równocześnie postanowiono rozpowszechnić „krytykanckie, wrogie politycznie treści”<sup>96</sup>. Tę formę „wrogich postaw” osobowe źródła informacji zauważyły głównie u Janusza Charęzińskiego i Juliana Mazurka. Doszło do kilku spotkań, przygotowywane były plany i zamierzenia. W postawie funkcjonariuszy SB z Radzyna pojawiła się swoista nadgorliwość. Za działalność „wrogą” przyjmowano dekoracje religijne w oknach prywatnych domów, związane z wizytą Ojca Świętego w 1983 r. – wkomponowany w dekorację znak litery V stawał się wyrazem opozycyjności. Została ona zauważona m. in. u J. Mazurka i Henryka Szadkowskiego<sup>97</sup>.

Służba Bezpieczeństwa kontrolę tej

grupy rozpoczęła od klasycznego rozwiązania, wprowadzenia osobowych źródeł informacji (w tym przypadku TW i dwie osoby o statusie KO). Pomimo tego, SB podnosiła, że miała kłopoty z dotarciem do wielu informacji, z uwagi na stopień utajnienia podejmowanych działań<sup>98</sup>. Przed aparatem bezpieczeństwa jawiły się dwie zasadnicze metody: „uderzyć” na samym początku wszczętej działalności lub przecze-kać, zebrać materiał obciążający i aresztować większą ilość osób. SB wybrała pierwszy z tych wariantów. Zachowane dokumenty nie wyjaśniają powodów przyjęcia takiej wersji. Można jedynie domniemywać, że funkcjonariuszom zależało na zduszeniu wszystkiego w „zarodku”, lub też szybkim wykazaniu się przed przełożonymi sukcesem, to nic, że bez porównania mizerniejszym. SB podnosiła, że zasadniczym celem jej działań prowadzonych w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet”, było rozpoznanie skali podejmowanych działań – a te przecież powoli, ale konsekwentnie były rozszerzane – a następnie zlikwidowanie ich, czyli „pełna neutralizacja szkodliwych i wrogich postaw”<sup>99</sup>. Z posiadanej maszyny do pisania pobrane zostały wzory pism i zarejestrowane w Kartotece Dokumentów Anonimowych Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie. Fakt ten wskazuje na pośpiech ze strony SB. Zasadnicze błędy popełniała strona Solidarności. Z konspiracyjnego punktu widzenia o istnieniu maszyny i dostępie do niej po-

<sup>95</sup> IPN Lu, sygn. 0225/89, k. 8, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Analiza materiałów z sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet” z 20.03.1985.

<sup>96</sup> Tamże, k. 9.

<sup>97</sup> Tamże, k. 10.

<sup>98</sup> Tamże, k. 8, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Analiza materiałów z sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet”.

<sup>99</sup> Tamże.



winna wiedzieć wyłącznie jedna osoba, najwyżej dwie<sup>100</sup>. Ten kardynalny błąd przesądzał o okresie działalności tej grupy. Mimo wszystko aparat bezpieczeństwa chętnie przedstawiłby materiał nadający się do postępowania procesowego, ale w tym przypadku był on dalece niewystarczający. Narzędziem „neutralizacji” pozostawały rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze” i zatrzymania na 48 godzin. Tę formę represji 26 sierpnia 1982 r. podjęto wobec Włodzimierza Dzieęga, Juliana Mazurka, Henryka Szadkowskiego. 28 sierpnia J. Mazurek na okres trzech tygodni został internowany<sup>101</sup>. Przeprowadzone zostały 4 rewizje. Z pozostałymi osobami objętymi kontrolą, w tym z Januszem Charęzińskim, przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze<sup>102</sup>. One też zostały wykorzystane do „wyciszenia” działalności. „Neutralizacja” osób objętych sprawą operacyjnego rozpracowania – według SB – została dopełniona, stąd złożony został wniosek o zamknięcie sprawy. Osoby najbardziej aktywne nadal były kontrolowane operacyjnie w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych: Włodzimierz Dzieęga o kryptonimie „Inżynier”, Henryk Szadkowski o kryptonimie „Geodeta”, Janusz Charę-

---

<sup>100</sup> Z tekstu Józefa Korulczyka wynika, że maszyna do pisania przekazana została, celem przechowywania, osobie trzeciej. Z czasem wokół niej pojawiły się różne kontrowersje, J. Korulczyk, *Inwigilacja NSZZ Solidarność przez SB w Radzynie Podlaskim w latach 1980-81*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 7, 2009, s. 258.

<sup>101</sup> Wykaz alfabetyczny osób internowanych w okresie stanu wojennego, Instytut Pamięci Narodowej Oddział Poznań (z 21.06.2006), [www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl).

<sup>102</sup> IPN Lu, 0225/86, k.9, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Analiza materiałów z sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet”.

ziński o krypt. „Energetyk”, Julian Mazurek o krypt. „Rencista”.

Włodzimierz Dzieęga pracował w ZPL-WZM w Branicy Suchowolskiej, na stanowisku głównego technologa. W miejscu pracy był ceniony przez kolegów. Z uwagi na charakter pracy często wyjeżdżał w delegacje. Przed 13 grudnia „unikał ekstremalnych przedsięwzięć, był zwolennikiem umiarkowania”. SB podnosiła, że „dość obiektywnie oceniał ówczesną sytuację”<sup>103</sup>. Więcej, że nawet przywydywał rozwiązanie siłowe, czyli wprowadzenie stanu „wyjątkowego”. Przez pierwsze dni stanu wojennego, wraz z Januszem Charęzińskim, ukrywał się w Zbulitowie. Na przełomie stycznia i lutego 1982 r. na terenie swego zakładu pracy współorganizował zbiórki pieniężne na rzecz pomocy rodzinom osób internowanych. Wkrótce podjął szerszą działalność „nielegalną”. Jego bliskim kolegą był Julian Mazurek. Po „neutralizacji” działań objętych kontrolą w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet” „unikał publicznego manifestowania swojej postawy i poglądów”<sup>104</sup>. W miejscu pracy kontrolowany był przez TW ps. „Bogusław”, TW ps. „Kornel”, TW ps. „Daniel”. Te osobowe źródła informacji miały rozpoznawać charakter kontaktów figuranta, w tym z osobami przewijającymi się w sprawie „Kwintet”, ale także z Waldemarem Charewiczem, czy otrzymywał pisma podziemne? W sierpniu 1984 r. SB wskazywała, że

---

<sup>103</sup> Tamże, sygn. 0225/89, k. 5, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzieęga. Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego dotyczącego Włodzimierza Dzieęga z 3.06.1984.

<sup>104</sup> Tamże.

figurant nawiązał kontakty z Czesławem Juszcukiem, zam. w Międzyrzeczu Podlaskim<sup>105</sup>. 1 sierpnia 1985 r. W. Dzięga został awansowany na stanowisko głównego specjalisty do spraw technicznych WZM-PZL Branica. Stanowisko to w istocie oznaczało zastępcę dyrektora, pod nieobecność którego W. Dzięga kierował zakładem. Po tym awansie przeprowadzona została z nim rozmowa „profilaktyczna”. Funkcjonariusz SB podnosił, iż „zaakcentował wobec niego, że zajmowane stanowisko zastępcy szefa (czyli członka ścisłego kierownictwa zakładu) predestynuje go do określonych działań w interesie podstawowych wymogów politycznych wynikających z bieżącej sytuacji społeczno-politycznej”<sup>106</sup>. W. Dzięga wymijająco odparł, że w swoich działaniach będzie odwoływał się do decyzji dyrektora. Wkrótce okazało się, że dyrektor awansował W. Dzięgę wbrew stanowisku „władz politycznych”. Nie możemy zapominać, że wszystkie stanowiska w okresie PRL były nomenklaturowe i przydzielane ze wskazania określonego szczebla „partyjnego”. Tymczasem w październiku 1985 r. sprawdzianem postaw były wybory do Sejmu PRL. W. Dzięga, wraz z rodziną, nie uczestniczył w nich. Fakt ten stał się wyrazem pozostawiania przy przyjętej postawie politycznej (w meldunku z kontroli W. Dzięgi funkcjonariusz SB podnosił, że w 1985 r. na terenie Ra-

dzynia operacyjnie kontrolowanych było sześć osób z Solidarności)<sup>107</sup>. Pod naciskiem „wojewódzkich władz partyjnych” z Białej Podlaskiej W. Dzięga został odwołany z stanowiska głównego specjalisty. Dyrektor zakładu otrzymał polecenie „przeniesienia na niższe stanowisko z jednoczesnym niepodawaniem do publicznej wiadomości tej zmiany”. Próba zatajenia tego faktu stała się po prostu fikcją. Informacja o zastosowanej represji szybko rozniosła się nie tylko na terenie zakładu pracy. Powszechnie komentowano, że została ona konsekwencją postawy polityczno-społecznej W. Dzięgi, w tym „prosolidarnościowych zapatrywań”<sup>108</sup>. W tym czasie przy parafii w Radzynie rozpoczęte zostały wykłady z katolickiej nauki społecznej, określane również mianem duszpasterstwa inteligencji, wszak do odbioru przekazywanych treści niezbędne było pewne przygotowanie. Na te spotkania zaczął uczęszczać W. Dzięga. Według oceny SB z 1987 r. figurant przez wszystkie lata – acz z różnym natężeniem – uczestniczył w spotkaniach członków Solidarności. Podczas nich pełnił funkcję „organizatorsko-programatorską”. Jego stałą intencją było „podtrzymywanie mitu o Solidarności w jak najszerzych kręgach społecznych”<sup>109</sup>. W 1986 r. ożenił się. Fakt ten

<sup>105</sup> Tamże, k. 19, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Meldunek operacyjny Zastępcy Szefa RUSW d/s. SB w Radzynie Podlaskim z 28.08.1984.

<sup>106</sup> Tamże, k. 27, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Meldunek z przeprowadzonej rozmowy profilaktycznej z figurantem kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Inżynier” z 27.08.1985.

<sup>107</sup> Tamże, sygn. 0225/89, k. 31, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Meldunek operacyjny Szefa RUSW d/s. SB w Radzynie Podlaskim z 18.10.1985.

<sup>108</sup> Tamże, k. 37, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Meldunek operacyjny Szefa RUSW d/s. SB w Radzynie Podlaskim z 12.03.1986.

<sup>109</sup> Tamże, k. 44, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Inżynier”. Włodzimierz Dzięga. Meldunek operacyjny Szefa RUSW d/s. SB w Radzynie Podlaskim z 27.02.1987.

- wedle interpretacji SB - wpłynął „hamująco” na zaangażowanie W. Dzięgi. Odtąd mniej czasu mógł poświęcić działalności publicznej. W 1987 r. SB zrezygnowała z kontroli operacyjnej.

Henryk Szadkowski pracował w charakterze geodety w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych Oddział w Radzynie Podlaskim. W 1982 r. był rozpracowywany w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kwintet”. Według funkcjonariusza SB, prowadzącego jego kwestionariusz ewidencyjny, stale pozostawał pod silnym wpływem Juliana Mazurka, określanego mianem lidera tej grupy<sup>110</sup>. Funkcjonariusz ów podkreślał, że to pod wpływem J. Mazurka H. Szadkowski w 1981 r. zaangażował się w prace Komisji Środowiskowej (Oddziału) NSZZ Solidarność. Podobnie było w 1982 r. W oparciu o analizę zachowanych materiałów operacyjnych należy przyjąć, że przywódcami opozycji w Radzynie Podlaskim pozostawali: Włodzimierz Dzięga i Julian Mazurek. H. Szadkowski stale z tymi osobami utrzymywał bliskie kontakty. Przed zatrzymaniem 26 sierpnia 1982 r. przeprowadzona została u niego rewizja. Charakter wykonywanej pracy umożliwiał mu utrzymywanie wielu kontaktów na terenie miasta i sąsiednich gmin. W 1983 r., podczas wizyty Ojca Świętego, w oknie swego domu przygotował dekoracje, w której wkomponował literę „V”, w 1984 r. nie uczestniczył w wyborach do rad narodowych. W „niepożądanym kierunku” zaktywizowało go zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki.

<sup>110</sup> Tamże, k. 3, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego z 22.05.1984.

Publicznie zaczął wygłaszać „szkodliwe komentarze” i manifestować swoją solidarnościową postawę. Osobowe źródła informacji przekazały SB, że zaczął zbierać dane o funkcjonariuszach SB „prawdopodobnie celem wykorzystania tych danych do ewentualnego kompromitowania ich w lokalnym środowisku”<sup>111</sup>. Był kontrolowany poprzez TW ps. „Bogusław”, TW ps. „Lech”, KO ps. „BMW”. SB interesowały wszystkie utrzymywane kontakty przez figuranta. Postanowiono co jakiś czas przeprowadzać z nim rozmowy ostrzegawcze, śledzić zachowanie podczas ważnych wydarzeń politycznych. Ponadto przyjęto, że „należy także prowadzić okresowe analizy danych na temat figuranta i zestawiać je z analogicznymi danymi odnośnie innych osób przechodzących [...] w naszym [czyli SB - przyp. E.W.] zainteresowaniu”<sup>112</sup>. W oparciu o analizy tych danych SB zamierzała planować i podejmować kolejne działania „w celu uzyskania danych wyprzedzających”. 26 kwietnia 1984 r. z H. Szadkowskim i J. Charęzińskim przeprowadzone zostały rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”. 15 maja 1984 r. „manifestacyjnie” odmówił przyjęcia od harcerzy kartki potwierdzającej, że jego nazwisko zostało umieszczone w spisie wyborców<sup>113</sup>. Stale utrzymywał kontakty z osobami pozostającymi w „zainteresowaniu” Służby Bezpieczeństwa, po-

<sup>111</sup> Tamże, sygn. 0225/86, k. 8, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Kierunkowy plan kontroli operacyjnej figuranta kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Geodeta” z 16.12.1984.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Tamże, k. 13, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Meldunek operacyjny Zastępcy Szefa RUSW d/s. w Radzynie Podlaskim z 8.06.1984.

zostając na „dotychczasowych” pozycjach politycznych. 26 kwietnia 1986 r. przeprowadzona została z nim kolejna rozmowa „profilaktyczno-ostrzegawcza”. Uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez parafię (wykłady z katolickiej nauki społecznej). Ks. prałat Witold Kobyliński, proboszcz parafii, zapraszał wykładowców z Siedlec, w tym z Seminarium Duchownego<sup>114</sup>. Od września 1986 r. H. Szadkowski przeszedł na emeryturę. W lutym 1987 r. SB zaniechała prowadzenia dalszej kontroli operacyjnej.

Janusz Charęziński był pracownikiem Filii Warszawskich Zakładów Mechanicznych w Branicy. Kontrolą operacyjną w ramach kwestionariusza ewidencyjnego o krypt. „Energetyk” (w miejscu pracy mistrz energetyk) objęty był od 1984 r. Funkcjonariusz SB, prowadzący kwestionariusz, podkreślał, że w 1984 r. publicznie krytykował w zakładzie zasady przydziału premii. Krytycznie odnosił się do sytuacji politycznej w kraju, stale usiłując „realizować wytyczne politycznego podziemia”<sup>115</sup>. Po 1983 r. stale utrzymywał kontakty z osobami związanymi z Solidarnością. Kontrolowany był przez cztery osobowe źródła informacji. Nie brał udziału w wyborach do rad narodowych i Sejmu PRL. Podobną postawę wobec wyborów prezentowała jego rodzina. SB zrezygnowała z kontroli jego

postawy w maju 1987 r.<sup>116</sup>

W związku z przyjętą przez Sejm PRL ustawą o związkach zawodowych (październik 1982), *de facto* delegalizującą NSZZ Solidarność, SB i „aktyw partyjny” zbierali informacje o reakcjach działaczy Solidarności. 13 października KW PZPR w Białej Podlaskiej przekazywał do KC PZPR, że w środowisku Solidarności w Radzynie Podlaskim ustawę o związkach zawodowych przyjęto „z wyraźną wrogością”. W powoływaniu „wronich związków” dostrzegali oni powrót do stanu sprzed sierpnia 1980 r. Zwolniony z internowania Julian Mazurek twierdził, że „życie nowych związków nie będzie długi [...] bo to, co teraz budują, już niedługo rozsypie się w gruzy”<sup>117</sup>.

W ramach wszczętej akcji przez aparat bezpieczeństwa przeciwko środowisku „Elremetu” w Białej Podlaskiej, w Radzynie Podlaskim 26 września 1983 r. przeprowadzona została rewizja u Jerzego Oziembło. Podczas niej stracił zgromadzoną literaturę *drugiego obiegu*<sup>118</sup>. Został przesłuchany w charak-

<sup>114</sup> Tamże, k. 15, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Geodeta”. Henryk Szadkowski. Meldunek operacyjny Zastępcy Szefa RUSW d/s. w Radzynie Podlaskim z 1.12.1984.

<sup>115</sup> Tamże, 0225/58, k. 14, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Energetyk”. Janusz Charęziński. Pismo Zastępcy Szefa RUSW d/s. w Radzynie Podlaskim do Naczelnika Wydziału zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Białej Podlaskiej z 26.04.1984.

<sup>116</sup> Tamże, k. 21, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Energetyk”. Janusz Charęziński. Wniosek o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego z 2.05.1987.

<sup>117</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 391, k. 64, Teleksowe informacje wewnątrz - partyjne kierowane z KW do ROPP X-XII. 1982, Dalekopis nr 785 z 13.10.1982.

<sup>118</sup> Funkcjonariusze SB przejęli: E. Charaszkiewicz *Przebudowa Wschodu Europy*, J. Abramskiego, R. Żywieckiego *Katyń, Śpiewnik wojny polsko-jaruzelskiej, Cud nad Wisłą, Prawda o wrześniu 1939*, „Tygodnik Wojenny” nr 19 z 20.05.1982, nr 34 z 28.09.1982; „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego” nr 4, 13, 22, 23, 25, 33, 38, 46, 55, 56; „Tygodnik Mazowsze” nr 40, 41, 42, 49/50, 5; Kalendarz Solidarności na 1983 r.; „Tygodnik Solidarność Mazowsze” nr 10 i 13; Cegielka na Fundusz Wydawnictw Niezależnych; „Podlasie” nr 10 z 10.07.1983; „Sło-

terze świadka. Był pracownikiem Rejonowego Oddziału w Radzynie Podlaskim Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białej Podlaskiej, wykonując obowiązki geodety. Na terenie tego zakładu w Radzynie – od lutego 1982 r. do sierpnia 1983 r. – rozprawiane były biuletyny i zbierane składki. Jerzy Oziembło w działalności tej uczestniczył. „Nielegalne” wydawnictwa przekazywał m.in. Andrzejowi Bylickiemu, Andrzejowi Sposobowi, Hunikowi [brak imienia], Henrykowi Kosińskiemu z Wohynia, pracownikowi Urzędu Gminy, Jerzemu Kotowskiemu z Międzyrzecza Podlaskiego. Podczas przesłuchania nie podał źródła otrzymywanej *bibuty*, mówiąc, że nie wie, kto mu ją dostarczał, że była zostawiana w szufladzie jego biurka, ale nigdy nie dociekał, kto ją przynosił<sup>119</sup>. Tego samego dnia SB przeprowadziła rewizję w Radzynie Podlaskiej u Henryka Szadkowskiego, Juliana Mazurka i Danuty Mazurek, szukając związków ze sprawą białą. U Henryka Szadkowskiego nie znaleziono „żadnych przedmiotów bądź rzeczy mających związek z przestępstwem”<sup>120</sup>. „Nega-

---

wo Podziemne” nr 44 z 16.06.1983; „Solidarność nauczycielska. Pismo pracowników Oświaty i Wychowania Lublin”; ulotka „Do studentów i pracowników UMCS”, IPN Lu, sygn. 124/3, k. 131-132, cz. I. Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Białej Podlaskiej w sprawie Elżbiety Chaberskiej i innych. Protokół przeszukania pomieszczenia mieszkalnego Jerzego Oziembła z 26.09.1983.

<sup>119</sup> Tamże, k. 152, cz. I. Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Białej Podlaskiej w sprawie Elżbiety Chaberskiej i innych. Protokół przesłuchania świadka Jerzego Oziembła, Radzyń Podlaski z 26.09.1983.

<sup>120</sup> Tamże, k. 134, cz. I. Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Białej Podlaskiej w sprawie Elżbiety Chaberskiej i innych. Protokół przeszukania budynku mieszkalnego Henryka Szadkowskiego, zam. Radzyń Podlaski z 26.09.1983.

tywny” wynik przyniosła rewizja u Juliana Mazurka<sup>121</sup>, natomiast u Danuty Mazurek natrafiono na literaturę solidarnościową z 1981 r.<sup>122</sup> Z Julianem Mazurkiem przeprowadzono rozmowę „profilaktyczno-ostrzegawczą” w RUSW w Radzynie Podlaskiej. Według SB wpływał on na działaczy Solidarności „zmierzających do nie ujawniania przez nich faktów nielegalnej działalności”<sup>123</sup>. Jerzy Oziembło i Henryk Szadkowski zostali zatrzymani na 48 godzin<sup>124</sup>, a w grudniu 1983 r. w charakterze świadka został przesłuchany Henryk Mazurek, zam. w Radzynie<sup>125</sup>.

28 września 1982 r. w Kąkolewnicy wyrzucono z samochodu egzemplarze „Informatora NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego” nr 34

---

<sup>121</sup> Tamże, k. 138, cz. I. Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Białej Podlaskiej w sprawie Elżbiety Chaberskiej i innych. Protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Juliana Mazurka, zam. Radzyń Podlaski z 26.09.1983.

<sup>122</sup> Funkcjonariusze SB „zakwestionowali”: „Wprost. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego” od nr 44 do 56 z 1981 r.; „Informator NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego” od nr 53 do 128 z 1981 r.; „Biuletyn Ziemi Puławskiej” z 1981 r.; kartki papieru ostemplowane pieczęcią „Lubelskie Zakłady Napraw Samochodowych Zakład nr 3 Marynin Koło NSZZ Solidarność (42 egz.)”, tamże, k. 140-141, cz. I. Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Białej Podlaskiej w sprawie Elżbiety Chaberskiej i innych. Protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Danuty Mazurek, zam. Radzyń Podlaski z 26.09.1983.

<sup>123</sup> Tamże, sygn. 025/85, k. 68, Akta kontrolne śledztwa Jana Korneta i innych. Notatka służbowa z 10.10.1983.

<sup>124</sup> Tamże, k. 102, 105, Akta kontrolne śledztwa Jana Korneta i innych. Raport o zatrzymaniu osoby Jerzy Oziembło, Raport o zatrzymaniu osoby Henryk Szadkowski.

<sup>125</sup> Tamże, k. 159, Akta kontrolne śledztwa Jana Korneta i innych. Protokół przesłuchania świadka Henryk Mazurek, zam. Radzyń Podlaski z 23. 12. 1983.

z 2.09.1982 r. W „Informatorze ...” zamieszczony został przebieg wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r. w Lublinie, Warszawie, Puławach. Numer ten zawierał także list działaczy Związku do społeczeństwa, z apelem o podejmowanie i udział w akcjach protestacyjnych. Ponadto opis wydarzeń z Ośrodka dla Internowanych w Kwidzynie. W związku z użyciem siły wobec internowanych, pobiciem ich, część z nich podjęła protest głodowy powiadamiając o tym fakcie Ks. Prymasa i Międzynarodowy Czerwony Krzyż<sup>126</sup>.

W Zakładzie Transportu Mleczarskiego w Radzynie Podlaskim 10 listopada 1982 r. kierownicy odmówili odebrania poborów według nowych stawek zaszerogowania. Na 48 kierowców nowe naliczenia zaakceptowało jedynie 14. Pozostali uznali, że wprowadzona podwyżka nie była „adekwatna” w stosunku do podwyżek naliczonych pracownikom administracyjnym<sup>127</sup>. Postawą kierowców władze były „zaskoczone”.

1 maja 1984 r. funkcjonariusze MO Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radzynie Podlaskim „ujawnili” ulotki na bramie wejściowej na stadion miejski przy ul. Warszawskiej i na murze kościoła, od strony ulicy Ostrowieckiej. Ulotki te zostały wykonane na papierze formatu A4, czarnym flamastrem. Były o treści: „Czekamy na pogrzeb zdrajcy narodu Jaruzelskiego. Społeczeństwo”<sup>128</sup>. Obok tego napisu

czarnym pisakiem wykonany został rysunek okularów. We wniosku o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania, podano, że na ogrodzeniu kościoła w Radzynie – w przeciągu ostatniego roku – były inne przypadki rozwieszania ulotek. Obok podjętych działań operacyjnych wszczęte również zostało śledztwo. SB wytypowała podejrzane osoby. Pochodziły one spośród uczniów radzyńskich szkół średnich i osób „powiązanych” z Solidarnością, a pracujących w miejscowych zakładach pracy. Z uwagi na fakt, że w okresie świąt i rocznic na ogrodzeniu kościoła naklejane były ulotki, postanowiono miejsce te „objąć” stałą obserwacją. Od osób podejrzanych SB konsekwentnie pobierała wzory pism, celem skierowania ich do badań porównawczych. Wydaje się, że kierownictwu WUSW w Białej Podlaskiej bardzo zależało na wykryciu sprawcy. Naczelnik Wydziału III tego Urzędu zaznaczył: „Proszę o podjęcie wielopłaszczyznowych działań zmierzających do ujawnienia sprawcy. W opracowanym planie należy wysunąć wersje w stosunku do ewentualnego sprawcy czynu, względnie podobnego tego typu przypadków w przeszłości”<sup>129</sup>. Wśród osób podejrzanych znaleźli się dwaj uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Radzynie: Andrzej i Grzegorz Kapica. Celem posiadania pełniejszych informacji SB

<sup>126</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 391, k. 187, Teleksowe informacje wewnętrzzpartyjne powtarzalne z KW do ROPP IX 1982, Dalekopis nr 736 z 29.09.1982.

<sup>127</sup> Tamże, k. 155, Teleksowe informacje wewnętrzzpartyjne kierowane z KW do ROPP X – XII. 1982. Dalekopis nr 915 z 10.11.1982.

<sup>128</sup> IPN Lu, sygn. 0179/344, k. 10, Sprawa opera-

cyjnego rozpracowania krypt. „Okulary”; tamże, k. 10, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary” z 3.03.1984; APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 393, k. 1, Teleksy wysłane do KC PZPR maj – grudzień 1984. Dalekopis nr 342 z 1.05.1984.

<sup>129</sup> Tamże, k. 19, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary”. Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Białej Podlaskiej z 8.05.1984.

pozyskała do współpracy kolegę braci Kopiców, ucznia, któremu nadano pseudonim „Uczeń”. Przekazał on, że Kopicowie tworzą grupę „Pank”. W jej składzie byli uczniowie z klas, do których uczęszczali Andrzej i Grzegorz. Byli to: Roman Mazurek, Tomasz Ojczyzna, Andrzej Kauczuk, Tadeusz Ważny, Adam Kozłowski<sup>130</sup>. W porozumieniu z dyrekcją szkoły, w klasach, do których uczęszczali owi uczniowie, przeprowadzono kartkówki, aby następnie przekazać je SB, celem uzyskania wzorów pism<sup>131</sup>. Przeprowadzona analiza porównawcza uzyskanych tekstów wykluczyła tych uczniów z kręgu osób podejrzanych. W tym kręgu nadal pozostali bracia Kopicowie. Ich charakter pisma okazał się najbardziej zbliżonym do tego, którym wykonane zostały ulotki. Od Andrzeja i Grzegorza Kopiców ponownie pobrane zostały wzory pisma. Zostały one skierowane do badań porównawczych<sup>132</sup>. 4 czerwca 1984 r. funkcjonariusz SB przybył do dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Radzynie, aby uzyskać dodatkowe informacje o braciach. Podczas tej rozmowy jeden z wicedyrektorów przekazał, że z grupą „Pank” związani ponadto byli: Dariusz Jacek Pachała i Dorota Katarzyna Gortat. Funkcjonariusz natychmiast poprosił o wzory pism tych uczniów<sup>133</sup>.

---

<sup>130</sup> Tamże, k. 23, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary”. Analiza posiadanych materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary” z 7.03.1985.

<sup>131</sup> Tamże, k. 24.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> Tamże, k. 42, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary”. Notatka służbowa dotycząca rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 04.06.1984 z (nazwiska zostały pominięte – E.W.) dyrektorami Zespołu Szkół Zawodowych w Radzynie Podlaskim z 04.06.1984.

Wyniki badań identyfikacyjnych, przeprowadzone w Wydziale Kryminalistyki WUSW w Lublinie, nie potwierdziły podejrzeń, że ulotki zostały wykonane przez Grzegorza lub Andrzeja Kapi- ca<sup>134</sup>. Z uwagi na nie wykrycie sprawcy sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary” została zamknięta 24 czerwca 1985 r.

Autorami kolejnych wydarzeń, którymi żyło nie tylko całe miasto, była również młodzież, wyraźnie inspirowana wydarzeniami w Miętym. Ten rozdział rozpoczął się w grudniu 1984 r. W trzecią rocznicę wprowadzenia stanu wojennego uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie, podczas dużej przerwy, o godz. 11.40, na korytarzu drugiego piętra, przed zawieszonym w styczniu 1981 r. krzyżem, zebra- li się na krótkiej zbiorowej modlitwie. Tego dnia udział w niej wzięło ok. 70 uczniów. Gdy kolejnego dnia młodzież ponownie zebrała się, by wspólnie pomodlić się, dyrektor Liceum zwołał posiedzenie rady pedagogicznej. Podczas niej wydał polecenie, aby wychowawcy klas – w ramach zajęć wychowania obywatelskiego – „omówili” zagadnienie „Tolerancja światopoglądowa a świeckość szkoły”<sup>135</sup>. To posunięcie dyrektora wywołało skutek odwrotny od zamierzonego: 17 grudnia w modlitwie uczestniczyło już 120 osób. Przestraszony dyrektor na 19 grudnia zwołał kolejne posiedzenie rady pedagogicznej z udziałem wicekuratora oświaty

---

<sup>134</sup> Tamże, k. 92, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Okulary”. Sprawozdanie z przeprowadzonych badań pisma ręcznego z 16.04.1985.

<sup>135</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 394, b.p., Teleksy wysłane do KC PZPR I-V 1985, Te- leks nr 15 z 10.01.1985.

i wychowania. Zastanawiano się, czy nie podjąć „administracyjnych działań dyscyplinujących”<sup>136</sup>. Od tej decyzji wstrzymywała jedynie obawa przed reperkusjami zewnętrznymi. Postanowiono nadal prowadzić „rozmowy wyjaśniające” z młodzieżą, a ponadto zaistniała sytuację omówić z rodzicami. Okres świąteczny wprowadził przerwę w tej sprawie, ale już 3 stycznia 1985 r. zwołane zostało zebranie z rodzicami. Próbowano „wyjaśnić” im, że w szkole obowiązują zasady „świeckiego wychowania”. I ponownie dyrektor nie uzyskał zamierzonego celu. Rodzice bowiem opowiedzieli się za swoimi dziećmi, argumentując, że „szkoła jest własnością społeczeństwa, a społeczeństwo jest w większości katolickie, stąd w szkole można modlić się”<sup>137</sup>. Po tym zebraniu z rodzicami ilość odmawiających modlitwę zwiększyła się do 180 uczniów. Wówczas dyrektor przystąpił do kroków „radykałnych”, a mianowicie wszczął indywidualne rozmowy z uczniami, którzy zostali potraktowani jako organizatorzy tychże spotkań modlitewnych i ich rodzicami. Podczas tych rozmów – pomimo stosowanej presji psychicznej – uczniowie i rodzice utrzymywali, że „modlą się z potrzeby duchowej”, że w tym nie dostrzegają „kolizji” ze świeckością szkoły, wszak realizowany jest program nauczania. Więcej, uczniowie zaczęli używać „dojrzałych” argumentów, „jakimi posługuje się w tych sprawach kler”<sup>138</sup>. Adam Świć, jeden z uczestników tamtych wydarzeń, przybliży atmosferę wzywania uczniów i przesłuchiwania ich przez dyrektora szkoły, w obecności swego

zastępcy. Wezwani uczniowie siedzieli na ławkach przed gabinetem dyrektora i czekali na wezwanie. Spośród przesłuchiowanych uczniów wskazuje na: Joannę Wierzbicką (Nawara?), Annę Sekuła, Mirosławę Lecyk (Maciejewską), Agnieszkę Krasucką (Frąckiewicz). Z klasy Adama Świcia z ruchem oazowym związani byli: Jarosław Chomicz, Małgorzata Perechowska (wstąpiła do klasztoru), Artur Majorek (wstąpił do Seminarium Duchownego)<sup>139</sup>. A. Świć wspomina, że gdy wokół odmawiania modlitwy dyrektor wszczął „szum”, wówczas zaczęli przechodzić nawet ci, którzy „omijali kościół i lekcje religii. Na zasadzie rogatej polskiej duszy. Korytarz był właściwie wypełniony młodzieżą”<sup>140</sup>. Wzywani do gabinetu dyrektora uczniowie przez cały czas „przesłuchania” musieli stać. „Moje przesłuchanie – relacjonuje Adam Świć – nie trwało więcej niż 15-20 minut [...] Pytania były w stylu: Czy wiesz, że szkoła jest instytucją świecką? Czy uważasz szkołę za dobre miejsce do modlitwy? Czy wiesz, że nauka w LO nie jest obowiązkowa? Nie było to przyjemne. Odpowiadałem zgodnie z sumieniem. Stwierdziłem, że szkoła nadaje się do modlitwy tak samo jak kościół, dom, las czy pole”<sup>141</sup>. Dyrektor przesłuchującym uczniom stawiał „absurdalne zarzuty, że ci modlący się terroryzują tych nie modlących, wywierając na nich nacisk psychiczny”. Adam Świć wskazuje również na postawy nauczycieli, że byli tacy, którzy prowadzili „pogadanki umoralniające”. Ciepło wspomina wychowawcę Stanisława Adamowicza, który w tym

<sup>136</sup> Tamże.

<sup>137</sup> Tamże.

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> *Relacja Adama Świcia z 2.02.2013.* (Zbiory prywatne – A. Świć)

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> Tamże.



trudnym czasie dawał przykład godnego zachowania się. Wspomina również o wzywaniu do szkoły rodziców „przez moment wydawało się, że może nas wywalą ze szkoły”<sup>142</sup>. Pojawiły się osoby, które zaczęły pytać o możliwość przeniesienia się do Liceum Ogólnokształcącego w Komarówce. Wszelkie pytania tego dotyczące były przerywane przez dyrektora stwierdzeniem, że nie wyrazi zgody.

7 stycznia dyrektor zwołał zebranie samorządu szkolnego i zarządów ZHP (należało 57 osób) i ZSMP (zostało powołane 7 grudnia 1984 r. i liczyło 14 uczniów). Gdy dyrektor zwrócił się do owego „aktywu”, jak rozwiązać zaistniały problem, wówczas uczniowie zapytali, czy trzeba, wszak należy uszanować zasady tolerancji i praw większości. Takim obrotem sprawy dyrektor został zaskoczony. Zaproszonym uczniom wskazywał, że myślą nielogicznie. W tej sytuacji młodzież zakończyła „dyskusję” stawiając pytanie, „czy, jeżeli zaprzestaną modlitw, to krzyże zostaną zdjęte?”. Pomimo podjętych działań, podczas dużych przerw modlitwy nadal były kontynuowane. Dyrektor, bojąc się samodzielnych decyzji, każde posunięcie konsultował z „władzami polityczno-administracyjnymi” miasta i województwa, w tym „właściwym wydziałem KW PZPR”<sup>143</sup>.

Władze – jak zwykle w takich sytuacjach – zaczęły „szukać” inspiratorów. Zauważono, że „bezpośrednimi organizatorami” modlitw byli uczniowie związani z ruchem oazowym. Ten był

prowadzony przy miejscowym kościele, wskazywano więc na duchownych jako inspiratorów modlitw szkolnych, którzy robili to „bardzo umiejętnie, nie dostarczając bezpośrednich dowodów”<sup>144</sup>. Zaczęto doszukiwać się przyczyn zaistniałych wydarzeń. Podnoszono, że „zwolennicy” obecności krzyży w szkole doszli do „przekonania”, że „nadchodzi czas”, w którym krzyże mogą zostać zdjęte, stąd należało podjąć „próbę wyprzedzenia działań”. Wedle innego wariantu strona kościelna postanowiła sprawdzić, na ile można posuwać się w „sakralizacji obiektów” oświatowych. 8 stycznia 1985 r. odbyło się posiedzenie w Wydziale do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego. Szczegółowej analizie poddano sytuację z Liceum w Radzynie. Uznano, że zasadnicza wina pojawiła się po stronie nauczycieli, spośród których większość sprzyjała uczniom. Wskazywano, że po stronie dyrektora stanęło jedynie 8 nauczycieli i w „sposób zdecydowany popiera dotychczasowe działania dyrekcji”<sup>145</sup>. Dyrektor został zobowiązany do „pozyskania” wszystkich nauczycieli w obronie „świeckiego charakteru szkoły”. Z pomocą dyrektorowi przyszło Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z nauczycielami rozpoczęły się „stosowne rozmowy indywidualne”. Od grona pedagogicznego zażądano przyjęcia dokumentu adresowanego do władz kościelnych, w którym wskazano by „manipulację młodzieżą, jej skutki w procesie wychowania i wyrażono ostry protest wobec naruszania zasad świeckości szkoły”<sup>146</sup>. Postanowiono zaangażować władze „lokalne” do wspar-

---

<sup>142</sup> Tamże.

<sup>143</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 394, b.p., Zespół KW PZPR w Białej Podlaskiej. Telexy wysłane do KC PZPR I – V 1985. Telex nr 15 z 10.01.1985.

---

<sup>144</sup> Tamże.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> Tamże.

cia działań dyrektora, w tym poprzez rozmowy indywidualne z rodzicami. Nie wykluczano też zawieszenia zajęć w Liceum. 13 stycznia I sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej rozmawiał w tej sprawie z prezesem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierzem Morawskim, prosząc o „interwencję” w Kurii Siedleckiej<sup>147</sup>. Przesądającymi okazały się rozmowy indywidualne z 16 nauczycielami. Pod silną presją skierowano dwie osoby spośród grona do rozmów z ks. proboszczem. Zbliżał się czas ferii zimowych. Dyrektor Liceum zagroził, że jeżeli po feriach młodzież nadal będzie spotykała się, to szkoła zostanie zamknięta. Jolanta Kowalik – która naukę w Liceum rozpoczęła we wrześniu 1984 r. – wspomina, że odbyło się spotkanie z ks. prefektem Zdzisławem Dudkiem: „nie pamiętam, czy byli tam uczniowie wszystkich klas. Pamiętam, że byłam na tym spotkaniu i ksiądz Dudek powiedział, że konsultował tę sprawę z ks. biskupem Mazurem, który zaproponował, abyśmy nie występowali ostro przeciwko Dyrekcji, ale nadal spotykali się na długiej przerwie i odmawiali *Anioł Pański* w ciszy – każdy sam – stojąc razem na dużym korytarzu”<sup>148</sup>. Fakt ten potwierdza Adam Świć. Jolanta Kowalik podnosi, że pamięta „wewnętrzne przeżycie”, kiedy po feriach ponownie udali się na „pierwszą wspólną modlitwę w ciszy na korytarzu i minę Pana Dyrektora, który nic nie mógł zrobić”<sup>149</sup>. Wedle tej relacji, uczniowie na cichej modlitwie spotykali się do końca pobytu tego

<sup>147</sup> Tamże, Teleksy wysłane do KC PZPR I-V 1985. Dalekopis nr 34 z 18.01.1985.

<sup>148</sup> *Relacja Jolanty Kowalik z 10.02.2013.* s. 2. (Zbiory prywatne – J. Kowalik).

<sup>149</sup> Tamże.

rocznika w szkole, czyli do 1988 r. Do tej grupy dołączyło „trochę” osób z młodszych klas, głównie związanych z ruchem oazowym. Władze zdecydowały się na kompromis, choć w słanych teleksach do KC wskazywano, że problem „przestał istnieć”. Nie należy zapominać, że wydarzenia w radzyńskim Liceum pojawiły się po proteście uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Miętne. Drugie „ognisko zapalne” – na terenie jednej diecezji – władzy nie było potrzebne.

Rankiem 28 marca 1985 r. w Spółdzielni „Radzynianka” w Radzynie Podlaskim, na wydziale szwalni, podjęty został strajk. 47 kobiet odmówiło wykonywania pracy. Jako powód protestu podały nie wypłacenie tzw. trzynastki. Władze Spółdzielni natychmiast ustąpiły, podnoszono, że decyzja o wypłaceniu w formie zaliczkowej została podjęta, tylko nie przekazano jej pracownikom. Równocześnie zaczęto ustalać inicjatorów podjętego strajku<sup>150</sup>.

W latach osiemdziesiątych (po 13 grudnia 1981 r.) na terenie Radzyna Podlaskiego pozostawała jedynie opozycja solidarnościowa. Nie wydawała własnego pisma, nie rozwiązała stałego kolportażu pism z nieodległego Lublina, czy innych dużych ośrodków miejskich. Poza zatrzymaniami na 48 godzin, nie było aresztowań, nie były prowadzone sprawy śledcze (jedynie dwie osoby na krótki okres internowano). Nie powołano struktur podziemnych, nie rozwinięto stałych form duszpasterstwa ludzi pracy. Z perspektywy lat można wskazywać na szereg niezagospodarowanych, a możliwych do pod-

<sup>150</sup> APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 394, b.p., Teleksy wysłane do KC PZPR I-V 1985, Dalekopis nr 203 z 28.03.1985.

jęcia obszarów, poszerzających przestrzenie wolności. Niezależnie od tego, należy podkreślić stałą obecność środowiska Solidarności. Aparat bezpieczeństwa wszczął przecież kilka spraw operacyjnych skierowanych przeciwko osobom związanych z podziemnym Związkiem. W geografii politycznej miasta stale pozostawała grupa osób, które świadczyły o wierności ideałom sierpnia 1980 r. Jedyną legalną instytucją, nie akceptującą narzucanej siłą materialistycznej wizji świata i człowieka, pozostawał Kościół. I z tej „oazy” wolności mieszkańcy Radzyna korzystali. Po 13 grudnia szansa na szybkie pokonanie zniewalającego systemu nie było, stąd pozostała konieczność „długiego marszu”, powolnego „wydzierania” systemowi kolejnych obszarów, budowania suwerenności wewnętrznej. Na przełom z 4 czerwca 1989 r. złożyły się wysiłki różnych warstw i grup społecznych, sytuacja międzynarodowa, rozsypująca się gospodarka. Rozpoczęte latem 1980 r. pokojowe powstanie, rewolucja, finalizowała się po długich, trudnych latach. W tym procesie swój udział zaznaczyli także mieszkańcy Radzyna Podlaskiego. I owe doświadczenie należy wpisać w zbiorową pamięć mieszkańców, tego miasta.

### **Ku działalności legalnej**

Przedsięwzięcia prowadzące ku działalności legalnej podjęli rolnicy, dotąd pozostający w cieniu innych stanów społeczno – zawodowych terenów południowego Podlasia. 19 grudnia 1987 r. w Białej Podlaskiej powołany został „Komitet Założycielski Solidarność Rolników Indywidualnych Wojewódz-

twa Bialsko-Podlaskiego”. Ujawnione zostały nazwiska osób tworzących go. Obok Aniecentego Ryszarda Jaruzelskiego, zam. Stasiówka, gm. Łomazy, Zygmunta Gałęckiego, zam. Szańków, gm. Łosice (zaangażowanego w duszpasterstwo rolników), Lucjana Czyżyka, zam. Zabuże, gm. Sarnaki, Stanisława Denisiuka, zam. Witulin, gm. Leśna Podlaska, powołanie tej struktury firmował Andrzej Dziega z Radzyna Podlaskiego<sup>151</sup>. Osoby te równocześnie zostały upoważnione do reprezentowania Solidarność Rolników przed Sądem w sprawie rejestracji. Wniosek do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej został złożony 22 grudnia 1987 r. Wnioskodawcy podkreślali w nim, że proponowana organizacja społeczno-zawodowa rolników pod względem prawnym odpowiada wymogom przewidzianym w ustawie z dnia 5 października 1982 r. o związkach zawodowych. Zadaniem powoływanej organizacji miało być zrzeszanie rolników „pod względem branżowym”. Wskazywano, że na terenie województwa bialskopodlaskiego rolnicy indywidualni uprawiali ponad 90% areалу ziemi uprawnej, stąd oni stawali się głównymi żywicielami mieszkańców województwa. Równocześnie pozycja społeczno-zawodowa rolników ciągle pozostawała niedoceniana. Rolnik pozbawiony został własnej, niezależnej organizacji, stał się bezbronny wobec „trudności biurokratycznych i innego zła jakie wkradło

<sup>151</sup> MPP, Dział Historii, Uchwała o wyborze Komitetu Założycielskiego i upoważnienie do reprezentowania rolników w sprawie dotyczącej uzyskania rejestracji organizacji społeczno-zawodowej pod nazwą Solidarność Rolników Indywidualnych Województwa Bialsko-Podlaskiego z siedzibą w Białej Podlaskiej z 19.12.1987.

się do naszego życia społecznego”<sup>152</sup>.

Za zasadniczy cel organizacji uznano ochronę godności zawodowej, praw i interesów rolników, członków ich rodzin, stwarzanie warunków do usprawniania pracy na roli, podnoszenie produkcji rolnej<sup>153</sup>. Złożony statut przywydywał możliwość podjęcia akcji protestacyjnej, gdy inne środki stawały się nieskuteczne. Podstawową formą organizacyjną pozostawały koła wiejskie, na terenie gminy zarządy gminne, na terenie województwa najwyższą władzą pozostawał walny zjazd, a pomiędzy zjazdami zarząd wojewódzki. Statut regulował zasady przynależności do organizacji, praw jej członków, struktury władz, komisji rewizyjnej. Przez 1988 r. nie doszło do rejestracji organizacji. Dopiero w czerwcu 1989 r. Sąd zajął się tą sprawą. Wówczas, po legalizacji NSZZ RI Solidarność, inicjatywa podjęta pod koniec 1987 r. stawała się nieaktualną. Powyższe przedsięwzięcie było jedynym tego rodzaju na terenie województwa białkopodlaskiego przed 1989 r., a zostało wsparte przez Solidarność siedlecką.

Od połowy 1988 r. w Białej Podlaskiej otwartość wobec Solidarności (bo innej opozycji na terenie województwa nie było) wykazywał Józef Oleksy, I sekretarz KW PZPR<sup>154</sup>. Trudno jest jed-

noznacznie wskazać, na ile dokumenty PZPR docierały do środowisk Solidarności i czy były one poddawane analizie? J. Oleksy na 2 grudnia 1988 r. do sali konferencyjnej KW PZPR w Białej Podlaskiej zaprosił grupę działaczy Solidarności z terenu województwa<sup>155</sup>. W formie spisanej nie zachowały się relacje osób zaproszonych (nie wszystkie musiały przyjąć zaproszenie), czy uczestniczących w tym spotkaniu. Uwzględniając ówczesne uwarunkowania polityczne, należy przyznać, że na poziomie województwa był to samodzielny krok ze strony I sekretarza KW. Gdy śledzi się treść referatów wygłaszanych w

---

Podlaskiej, Wydział Polityczno-Organizacyjny KW opracował pismo, rozesłane do kierowników Rejonowych Oddziałów Pracy Partyjnej, I sekretarzy KM, KM-G, KG PZPR. Została w nim zawarta teza o potrzebie podjęcia dyskusji dotyczącej sytuacji w kraju i dróg wyjścia z kryzysu, zreformowania gospodarki. Dotyczyło ono również potrzeby „pogłębienia porozumienia narodowego”. J. Oleksy, należący do skrzydła reformatorów w PZPR, wyraźnie wskazywał na potrzebę podjęcia kompromisów wobec opozycji. W dokumencie tym pojawia się pomysł zwołania „okrągłego stołu”, APL O/R, KW Biała Podlaska, sygn. 323, k. 118, Informacje bieżące o nastrojach i sytuacji społeczno-politycznej 1980-1988. Pismo Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Białej Podlaskiej do kierowników ROPP, I sekretarzy KM, KM-G, KG PZPR z 29.06.1988.

<sup>155</sup> W skierowanym zaproszeniu zaznaczył: „Zarówno dzień dzisiejszy jak i przyszłość naszego kraju muszą być dla nas wszystkich ważne. Przyjmując za podstawę tę tezę zapraszam Panią/Pana na spotkanie wśród osób, które nie czekają aż KTOŚ zmieni im „szarą rzeczywistość” – ale sami, swoją aktywnością i działaniem próbują go zmienić na lepszy. Mam jednocześnie nadzieję, że nasze spotkanie zaowocuje wnioskami, które będę mógł wykorzystać w pracy partyjnej, z pożytkiem dla konkretnych środowisk społecznych i zawodowych [...] Wierzę, że przyjmie Pani/Pan moje zaproszenie i weźmie udział w spotkaniu. Z poważaniem Józef Oleksy, cyt. za: *W 16 rocznicę NSZZ Solidarność w Międzyrzeczu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 1996, s. 28.

---

<sup>152</sup> MPP, Dział Historii, Wniosek Komitetu Założycielskiego organizacji społeczno-zawodowej pod nazwą Solidarność Rolników Indywidualnych Województwa Białsko-Podlaskiego do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, jako Sądu Rejestrowego z 19.12.1987.

<sup>153</sup> MPP, Dział Historii, Statut społeczno-zawodowej organizacji rolników pod nazwą Solidarność Rolników Indywidualnych Województwa Białsko-Podlaskiego z siedzibą w Białej Podlaskiej.

<sup>154</sup> Pod koniec czerwca 1988 r., na polecenie Józefa Oleksego, I sekretarza KW PZPR w Białej

tym okresie przez J. Oleksego, zauważa się, że odbiegają one – poziomem przygotowania i języka – od wygłaszanych przez inne osoby z „aparatu partyjnego”. Niezależnie od dyskusji podjętej wewnątrz PZPR, był to ważny sygnał dawany środowisku lokalnej opozycji solidarnościowej, że w nadchodzącym czasie czekają ją nowe wyzwania.

2 lutego 1989 r. w Białej Podlaskiej powołana została jawna Oddziałowa Tymczasowa Komisja NSZZ Solidarność. W tym okresie w Radzynie Podlaskim nie podjęto jeszcze działań do ujawnienia struktur Związku. 10 lutego w salach kościoła p.w. Św. Antoniego w Białej Podlaskiej zostało zorganizowane spotkanie członków NSZZ RI Solidarność. Zebrani postanowili powołać Wojewódzką Tymczasową Radę NSZZ RI Solidarność. W skład powołanej Rady (i jej prezydium) wszedł Tadeusz Gadomski, rolnik z Wohynia.

16 kwietnia 1989 r. w Białej Podlaskiej powołany został Wojewódzki Komitet Obywatelski. Z Radzyna Podlaskiego w jego skład wszedł Andrzej Dzięga. Zasadniczym celem Komitetu było przygotowanie strony solidarnościowej do wyborów czerwcowych, które stały się początkiem nowej epoki w dziejach Polski. W tym okresie reaktywowane zostały struktury Związku i w wyjątkowo krótkim okresie podjęto wyzwanie przygotowania strony solidarnościowej do częściowo wolnych wyborów. To one – 4 czerwca 1989 r. – wyznaczały koniec epoki PRL, z której kraj nasz wychodził cywilizacyjnie zniszczony. Ten okres jawi się jako odrębne zagadnienie badawcze, jeszcze trudniejsze od dekady lat osiemdziesiątych, ale przecież nieuchronnie nasuwające się do podjęcia.

### **NSZZ Solidarity in Radzyń Podlaski in the years 1980-1989**

Over three decades ago, social unrest had led to the establishment of the Solidarity movement. The times of its establishment, the raised hopes, the experiences of the December night and the actions taken in the following years, are still making historians discover new, still undiscovered facts. Formally, the Solidarity remained a union, but its historical significance and its influence on all spheres of life have moved beyond this definition. It not only led to transformations in Poland, but also in this part of Europe. It was due to this movement, that our country gained independence, and that our international position has changed. Also our internal structures have been revised. Therefore, the only people responsible for the course of events on the Polish lands are the Polish people themselves, regardless of how they handle this fact. Solidarity, established in 1980, has also constituted part of the history of local communities. The care over maintaining remembrance, tradition, and cultural property on the level of the local homeland is to be regarded as an asset. This manifestation of care does not clash with the advocating of a unitary state. These two areas constitute a perfect complementation of one another. We know the national history, but also the spheres of our activity and life ambitions. If we want to carry on, and sustain our identity, we need to revive the media of national tradition and concept. Remembrance of the efforts of the decade in the 1980s is one

of the elements of this care. Within this area fits the effort undertaken by the researcher, who in this study depicts the achievement of those connected with Solidarity in Radzyń Podlaski. That is to say, the achievement of the community which participated in the process of Poland's gaining independence, and which today warrants the preservation of the entire historical heritage.